Wydanie DE

Siedem groszy

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. | SOBOTA, 4 SIERPNIA 1934 | NR. 212

Zacięte walki w Chinach

Sukcesy wojsk czerwonych

Londyn, 3 sierpnia.

Z Szanghaju donoszą, że w zachodnich okręgach prowincji Fukjen toczące się od kilku dni **zacięte walki pomiędzy wojskami rządowemi i oddziałami komunistycznymi nie ustają.** W walkach tych po stronie rządowej bierze udział **16 dywizyj.** Wojska czerwone rozpoczęły wielki manewr oskrzydlający, celem którego jest **zdobycie miasta Fuczau,** stolicy prowincji. Według ostatnich wiadomości komuniści zdołali dotrzeć do miejscowości Yempingfu, położonej około 40 klm. od Fuczau.

Londyn, 3 sierpnia.

Z Hongkongu donoszą, że po krwawych walkach **wojska czerwone zdołały zająć miejscowości Schuka i Paischo, stanowiące pozycję kluczową na froncie walk o Fuczau, stolicę prowincji Fukjen.** Armja czerwona ma obecnie **otwartą drogę do stolicy prowincji.** Według wiadomości ze źródeł chińskich z zajęciem Fuczau należy się liczyć w ciągu najbliższych godzin.

Londyn, 3-go sierpnia.

Z Tokio donoszą, że w kołach tamtejszych postępy armji czerwonej w prowincji Fukjen **wywołały zaniepokojenie.** W rządowych kołach japońskich panuje przeświadczenie, że ostatnie sukcesy armji czerwonej stanowią **poważne niebezpieczeństwo dla stabilizacji stosunków wewnętrznych w Chinach.** Japońskie ministerstwo marynarki zarządziło wysłanie krążownika **„Kuma"** stacjonowanego w jednym z portów wyspy Formozy do portu Amoy, położonego na wybrzeżu prowincji Fukjen.

Londyn, 3-go sierpnia.

Statek wojenny **„Witsch"** stacjonowany na wodach Dalekiego Wschodu otrzymał **rozkaz wyruszenia do Fuczau, celem obrony interesów obywateli angielskich.**



Angielskie ministerstwo wojny wprowadziło nowe mundury wojskowe. Charakterystyczne są zmiany w nakryciu głowy żołnierzy. Mianowicie zamiast czapek będą noszone miękkie kapelusze. Ilustracja nasza przedstawia oddział angielskiej piechoty podczas manewrów, w którym część żołnierzy umundurowana jest już według nowych przepisów

Zmiany w rządzie Rzeszy

Schacht ministrem gospodarki ◆ ◆

Berlin, 3-go sierpnia.

Urzędowo komunikują, że zmarły prezydent Hindenburg podpisał w dniu 30 lipca na wniosek kanclerza Hitlera **dekret powierzający prezydentowi Banku Rzeszy dr. Schachtowi kierownictwo ministerstwa wyżywienia i gospodarki na przeciąg 6 miesięcy.**

Mianowanie dr. Schachta na okres przejściowy ministrem gospodarki i wyżywienia, spowodowane zostało poważną chorobą ministra wyżywienia i gospodarki dr. Schmidta, który po wyzdrowieniu będzie musiał się udać na dłuższy urlop wypoczynkowy.

NIEMIŁA PRZYGODA DYPLOMATY

Pobicie posła belgijskiego w Atenach ◆ ◆

Wiedeń, 3-go sierpnia.

Z Aten donoszą: Niemiłą przygodę miał w tych dniach **poseł belgijski w Atenach Leon Nemry.** W chwili gdy poseł wysiadał ze swego samochodu przed dworcem kolejowym, przystąpiło do niego dwuch agentów policji, oświadczając mu, **że jest aresztowany.** Pomiędzy posłem i agentami wywiązała się sprzeczka, która zakończyła się **dotkliwem pobiciem posła przez agentów** i odwiezieniem go do pobliskiego komisarjatu policji, gdzie dopiero wyjaśniło się, że agenci pomylili się biorąc posła za **jednego z działaczy politycznych greckich,** który miał być aresztowany za uprawianie działalności antypaństwowej. Poseł belgijski Nemry zamierzał w chwili aresztowania udać się na dworzec by się pożegnać z premjerem Tsaldarisem, który w dniu tym wyjeżdżał zagranicę.



Porucznik angielskiej floty powietrznej, Tyson, przeleciał nad kanałem La Manche w szczególnej pozycji, a mianowicie „na plecach". Ilustracja przedstawia lotnika w chwili zbliżenia się do wybrzeża francuskiego.

Stanisław Bobrzecki uniewinniony

Echa potwornej zbrodni w Krakowie

Kraków, 3. sierpnia.

W piątek o godz. 15,30 w Sądzie Okręgowym Karnym w Krakowie toczyła się sprawa **Stanisława Bobrzeckiego,** przeniesiona zczwartku na piątek z procesu osób, oskarżonych o **dopomożenie w zacieraniu śladów przestępstwa morderców Garncarzówny** i korzystania z owoców zbrodni. Sprawę Stanisława Bobrzeckiego wyłączono i przeniesiono na dzień 3 bm., celem przesłuchania sprawców morderstwa Władysława Bobrzeckiego, Kazimierza Schenkirzyka i Dońca, na okoliczność, **w jakich warunkach pozostawili oni Stanisławowi Bobrzeckiemu paczkę,** która posłużyła za pretekst do dostania się do mieszkania dr. Nuessenfelda.

Na salę wprowadzono Stanisława Bobrzeckiego, na następnie w strojach więziennych zeznawali kolejno **Władysław Bobrzecki, Kazimierz Schenkirzyk i Doniec.** Stanisław Bobrzecki tłumaczy się tak samo, jak przedtem. Uczestnicy zbrodni zeznali, że nie wtajemniczali Stanisława Bobrzeckiego w swe plany i pieniędzy po dokonaniu grabieży nie pokazywali mu. Do zeznań wszyscy czterej oskarżeni zasiedli na jednej ławie, przyczem sędzia pozwolił, by **Stanisław Bobrzecki podał rękę bratu Władysławowi i Kazimierzowi Schenkirzykowi.**

Po wywodach sądu sędzia Janicki wydał **wyrok, uniewinniający Stanisława Bobrzeckiego od winy i kary.**

Sensacyjny proces o 65 milj. zł. spadku

po emigrancie polskim z Ameryki

Poznań, 3-go sierpnia.

Do Polski nadeszła w tych dniach wiadomość o olbrzymim spadku po zmarłym przed 10 laty w Ameryce emigrancie polskim **Danielu Petrasie,** który jako powstaniec po sprzedaniu **swego majątku „Obra" wyemigrował w roku 1831 do Ameryki.** Pozostawił on przeszło **65 miljonów zł. spadku** i w testamencie zaznaczył, że wolno go **dopiero otworzyć w 10 lat po jego śmierci.** Petras, który osiadł w Filadelfji, gdzie kupił wielką farmę, miała brata Augustyna Pietrasa, który pozostawił troje dzieci: Jana, Józefa i Leona Petrasa, przebywającego obecnie w przytułku w Warszawie, oraz córkę, która wyszła zamąż za urzędnika niemieckiego Dicka, a obecnie mieszka w Berlinie. Ostatnio i ona owdowiała.

Syn Jan Józef zmarł w Poznaniu, **pozostawiając jednego syna Józefa,** oficera Reichswehry, zamieszkałego obecnie w Essen. Jan Józef Petras zapisał cały swój majątek **rodzinie swej żony, niejakim Peciakowskim.** Syna swego zupełnie wydziedziczył. Wobec powyższego do olbrzymiego spadku pretendują dzieci brata spadkobiercy Augusta Petrasa, mianowicie Leon Petras, wdowa Dick, zamieszkała w Berlinie, oraz Petras, zamieszkały w Poznaniu. Wydziedziczony syn, oficer Reichswehry, również czyni starania **o udział w spadku,** a jednocześnie dąży do **obalenia testamentu swego ojca.** Rodzina Paciakowskich czuje sęi w pełni praw do spadku, **mając w posiadaniu uwierzytelniony odpis testamentu.** Jeden ze spadkobierców mieszka w Poznaniu i posiada restaurację pod nazwą „Strzecha". Właściciel „Strzechy", p. Petras, stałby się po otrzymaniu spadku, wynoszącym **około 65 miljonów zł. najbogatszym człowiekiem nietylko w Poznaniu, ale w całym Państwie.** Podobno do spadku zgłosiło się **około 60 osób.** Jednak wszystkich, za wyjątkiem wyżej wymienionych osób odrzucono, Sprawa budzi wielkie zainteresowanie nietylko w Poznnaui, **ale w całej Polsce.**

PRZYPOMINAMY że kto nie zapłaci gazety do 6 sierpnia nie otrzyma dalszych numerów

O skróceniu czasu pracy w górnictwie

Międzynarodowy Kongres Górników z udziałem Polski

5 bm. w Lille we Francji rozpoczyna obrady Międzynarodowy Kongres Górników, który trwać będzie 4 dni.

Kongres, w którym udział wezmą delegaci górników całego świata, a między innymi i Polski, obradować będzie przedewszystkiem nad skróceniem dnia pracy w górnictwie. Pozatem tematem obrad będą wydobycie węgla, sprawa rynków zbytu i cen węgla.

Z ramienia C. Z. G. w kongresie wezmą udział poseł **Stańczyk, Bielnik i Halluch.**

Sobota 4 sierpnia 1934	Dziś: Dominika wyzn. Jutro: N. M. P. Śnieżn. Wschód słońca: g. 4 m. 23 Zachód: g. 19 m. 48 Długość dnia: g. 15 m. 25

Okręgowy inspektor pracy w Zagłębiu

Obrady nad sytuacją w górnictwie

W ub. piątek bawił w Zagłębiu okręgowy inspektor pracy z Kielc inż. **Kowalik**, który odbył konferencję z przedstawicielami C. Z. G. **p. Bielnikiem**, w sprawie sytuacji w górnictwie. Omawiano przedewszystkiem akcję przemysłowców, za **„dobrowolną zgodą“** górników na obniżkę płac **o 10 proc.** Akcję tę podjęła jedna z kopalń, **grożąc robotnikom w razie oporu zwolnieniem z pracy.**

Sekretarz Bielnik oświadczył, że płace są już tak niskie, iż związek nie dopuści do dalszej obniżki. Inspektor Kowalik podzielił to zdanie, oświadczając, iż prześle do władz centralnych wniosek **przeciwko jakiejkolwiek obniżce płac.**

Przypuszczać zatem należy, że perfidna gra przemysłowców zawiedzie ich obecnie.

Groził sędziemu zastrzeleniem

i skazany został na tydzień aresztu

W ub. czwartek odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Tarn. Górach kupiec **Wilhelm Blumenreich z Tarn. Gór**, który dnia 1 kwietnia br., pod adresem sędziego dr. Urbanowicza wyraził się w następujący sposób: **„Zastrzelę go jak psa, gdy go tylko spotkam!“**

Wyrokiem Sądu Grodzkiego z 8-go czerwca br. Blumenreich skazany został **za to na miesiąc aresztu.** Obecnie sprawa wpłynęła do Sądu Okręgowego, który **skazał Bl. na tydzień aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata.** Tłem tego zajścia **były porachunki osobiste między Blumenreichem a sędzią dr. U.** (pi)

Przywrócenie utraconych uprawnień

z ubezpieczenia

w niemieckich instytucjach społecznych pracowników umysłowych

W związku z upływem w dniu 30 sierpnia br. terminu do zgłaszania wniosków o **restytucję uprawnień z ubezpieczenia w niemieckich instytucjach społecznych pracowników umysłowych** (Reichsversicheungsanstalt für Angestellte Berlin—Wilmersdorf lub instytucj zastępsze), na podstawie umowy polsko-niemieckiej z dnia 11 czerwca 1931 r. o ubezpieczeniu społecznem, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych **wzywa pracowników umysłowych którzy:**

1)) opłacali składki ubezpieczeniowe za czasów zaborczych do wyżej wymienionych instytucyj ubezpieczeniowych, a w ciągu **zmiany suwerenności pozostawali na obszarze Państwa Niemieckiego,**

2) utracili uprawnienia z ubezpieczenia niemieckiego w czasie od 1. XI. 1918 r. (na obszarze Górnego Śląska od 15. VI. 1922 r.), **gdy mieszkali na obszarze Państwa Polskiego,**

ażeby natychmiast, zgodnie z postanowieniem art. 38 pkt. 1 umowy polsko-niemieckiej, zgłosili do Reichsversicherungsanstalt für Angestellte w Berlinie, wnioski o przywrócenie utraconych uprawnień.

Zakład zauważa, że termin 31 sierpnia b. r. jest terminem ostatecznym i **niedotrzymanie terminu naraża interesowanych na utratę ostatniej sposobności odzyskania uprawnień, nabytych uprzednio w niemieckiej instytucji ubezpieczeń społecznych.**

Równocześnie nadmienia się, że na podstawie **art. 38 pkt. 8**, w wypadkach, gdy ekspektatywa została przywrócona, albo będzie mogła być przywrócona, dopuszczone jest **dobrowolne opłacenie składek wstecz za czas od 1 stycznia 1924 rż do 30 sierpnia 1933 r.** Zapłatę jednak uskutecznić należy w terminie **do 30 sierpnia 1934 r.**

Postanowienia tego artykułu są **bardzo ważne dla ubezpieczonych, którzy utracili uprawnienia,** a w Polsce nie są dalej ubezpieczeni, gdyż przez umożliwienie im zapłaty składek wstecz, mają sposobność wypełnienia okresu wyczekiwania, wymaganego do nabycia praw do świadczeń ubezpieczeniowych.

Dla dotrzymania terminu, **ubezpieczony powinien przekazać do „Reichsversicherungsanstalt fuer Angestellte w Berlinie“ zaległe składki, bez względu na okoliczność, że dotychczas nie otrzymał decyzji o przywróceniu uprawnień, z zastrzeżeniem ich zwrotu, w razie niepomyślnej decyzji.**

Celem wykorzystania uprawnień, wynikających z art. 38, ubezpieczeni winni zgłosić odpowiednie wnioski **albo bezpośrednio do Reichsversicherungsanstalt fuer Angestellte, lub też podpisany wniosek do Reichsversicherungsanstalt fuer Angestellte przesłać do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Oddział w Chorzowie,** który po przypuszczalnem uzupełnieniu go, przekaże niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej.

O wszelkie informacje w związku z umową polsko-niemiecką, zgłaszać się należy **do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Oddział w Chorzowie.**

Uchwały Magistratu

w Chorzowie

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Magistratu w Chorzowie, na którem m. in. **rozwiązano dotychczasowe deputacje szkolne,** istniejące przy dawniejszych gminach, włączonych do Chorzowa. W miejsce rozwiązanych deputacyj wybrano **komisję na miasto Chorzów.** W związku z przyłączeniem poszczególnych gmin do Chorzowa, okazała się potrzeba **przemianowania niektórych ulic.** Zdarzały się bowiem wypadki, że w niektórych dzielnicach obecnego Chorzowa znajduje się kilka ulic o podobnych nazwach. W celu uniknięcia pomyłek, postanowiono ulice te odpowiednio przemianować. W tym celu wybrano komisję, która wygotowała już odnośny projekt. Musi on jednak być zatwierdzony przez radę miejską, co nastąpić ma na najbliższem posiedzeniu. (ok)

Napad na ulicy

Niejacy Józef Przybyła i Jerzy Herc, zam. w Chorzowie, wychodząc w godzinach rannych w ub. piątek z restauracji Paszka przy ul. Łukaszczyka, zaczepieni zostali przez nieznanych im osobników. W czasie zajścia Przybyła i Herc zostali pobici i stracili w zamieszaniu 40 zł. gotówki. (ok)

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

KINA W ZAGŁĘBIU:

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Czarowna noc“. **Palace:** „Hazard życia“. — „Ognisty trójkąt“. **Eden:** „Flip i Flap w małżeńskiej niewoli“.

BĘDZIN. Dowość: „7 dni szczęścia“ i „M?“. **Swiatowid:** „Marjo“. **Apollo:** „Baroud“.

CZELADŹ. Czarny: „Biała trucizna“.

ZAWIERCIE. Stella: „Byłem Ci wierny“.

— DOPIERO OBECNIE nadeszło pismo władz centralnych wyrażające zgodę, na rezygnację ze stanowiska komisarzi Sosnowca, przez Kuźniaka. Funkcje kierownika oddawna już pełni wicekom. Almstaedt.

— MAGISTRAT SOSNOWCA wyznaczył teren przy ul. Pańskiej (doły po wybranej glinie) jako miejsce wywożenia śmieci z całego miasta.

— AUTOBUSY CZELADŹ — BĘDZIN. Wczoraj uruchomiony został ruch autobusowy na przestrzeni Czeladź — Będzin.

— POKALECZONA PRZEZ KOTA. — Do szpitala olkuskiego przywieziono z Sosnowca 3-letnią Jadwigę Kalitę, mieszkankę Szopienic (Śląsk) z poważnemi ranami od podrapań przez kota. Dziewczynka podrapaną ma szczególnie twarz.

— RUBRYKA KRADZIEŻY. W Dąbrowie ujęto Stefana Sołtysika w chwili, gdy kradł gołębie; p. Stefanowi Cebo, Dąbrowa, Szopena 70 skradziono rower, podobnie skradziono rower p. Emanuelowi Grynbaum z Dąbrowy, Szkolna 5.

— DWA WYPADKI NA KOP. „CZELADŹ“. Na kop. „Czeladź“ na Piaskach miały miejsce dwa nieszczęśiwe wypadki. Robotnikowi Czernikowi heblarka maszynowa ucięła palce prawej ręki, a Kalecie ta sama maszyna poszarpała całą dłoń.

— KOBIETA POD TRAMWAJEM W DĄBROWIE. Wczoraj na ulicy Król. Jadwigi w Dąbrowie wpadła pod tramwaj 53-letnia Katarzyna Sobaszek, doznając ogólnych obrażeń ciała. Ranną odwieziono do szpitala.

W ZWIĄZKU Z NOTATKĄ o aresztowaniu p. Mieczysława Dziurowicza, z Sosnowca Pańska 13, należy wyjaśnić, że aresztowanie nastąpiło przez pomyłkę.

— WCZORAJSZEJ NOCY policja w Czeladzi zatrzymała A. Miedzińskiego z żoną Feliksą, oraz Fr. Czerwińskiego z żoną Anną, którzy mieli skradzione w polu dwa worki ziemniaków.

— RUBRYKA KRADZIEŻY. P. Antoniemu Jałowieckiemu z Sosnowca, Kielecka 4, skradziono 6 gołębi, p. Józefie Bochenik, Przejazd 1, bieliznę wart. 60 zł., a Lejbuszowi Chojnie, Biała 9 narzędzia stolarskie wartości 30 zł.

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Książę Arkadji“ i „powódź w Polsce“. **Casino:** „Samarang“ i „Karjera kelnerki“. **Colosseum:** „Noc strachu“. **Palace:** „Wielka klatka“. **Rialto:** „Miss Flora“. **Union:** „Król cyganów“. **Dębina:** „Kain i Artem“ i „Miljon“.

CHORZÓW I. Colosseum: „Noc dla Ciebie“ i „Tancerka z Chicago“. **Apollo:** „Pilnuj swego męża“ i „Przygoda na Lido“.

RADJO.

NIEDZIELA, 5 SIERPNIA 1934 R.

Katowice. 8.00 „Kiedy ranne wstają zorze“. 8.15 Płyty. 8.30 Płyty. 8.40 Chwilka poń domu. 8.45 Płyty. 9.00 Nabożeństwo z Polu Mokotowskiego w Warszawie z okazji Zjazdu Polaków z Zagranicy. 11.30 Płyty. 12.10 Koncent z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie w wykonaniu orkiestry symfonicznej i Ireny Dubiskiej — skrzypce. 13.00 „Dusza Polski porozbiorowej w muzyce i pieśni“ — felieton muzyczny prof. Romana Chojnackiego. 13.45 „Paraszka i Bieszczady“ — wygl. p. Jan Bolesław Liwoczyński (Lwów). 14.00 Koncert Kapeli Ludowej T. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego z przyśpiewkami p. Andrzeja Boguckiego. 15.05 Recital śpiewaczy Jerzego Czaplickiego. 15.25 Płyty. 16.00 O wszystkich rodzajach broni w piosence — audycja muzyczna. 17.10 Koncert solistów: Emma Szabrańska — śpiew i Janina Familjer-Hepnerowa — fortepian. W programie muzyka polska. 18.00 Fragment teatralny. 18.15 Koncert Zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 18.30 Transmisja z Krakowa fragmentu meczu piłkarskiego Polska-Budapeszt. 19.15 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Ork. Symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Wiktora Bregy — tenor. 20.35 Odczyt prof. Tadeusza Zielińskiego. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 22.00 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Poznania i Warszawy. 22.15 „Na wesołej lwowskiej fali“. 23.15 Polacy z zagranicy, uczestnicy zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23.25—23.30 Płyty.

— ZBIÓRKA NA POWODZIAN W KATOWICACH. Komitet Miejski pomocy dla powodzian w Katowicach przypomina, że w niedzielę, 5 bm. odbędzie się drugi dzień zbiórki na rzecz ofiar powodzi. Zbiórka odbywać się będzie po ulicach miasta i w lokalach publicznych przez cały dzień. W dniu 2 bm. Miejski Komitet przesłał do krakowskiego Komitetu pomocy dla powodzian 800 kg. wędzonki, otrzymanej od miejscowych firm.

— PRYMICJE W KOCHŁOWICACH. 1 b. m. odbyły się trzecie z rzędu w r. bież. prymicje kapłańskie w Kochłowicach. Prymicje odprawił kochłowiczanin ks. **Alfons Kurzeja.** (n)

— SREBRNE GODY. Nasz stały czytelnik Tomasz Poloczek z Katowic-Bogucice i jego małżonka Marta z domu Barańska, obchodzą 5 bm. swe srebrne wesele. W dniu tym o godzinie 10 odbędzie się na intencję jubilatów uroczysta msza św. w kościele parafjalnym.

— Z RUCHU POCZTOWEGO. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach podaje do wiadomości, że w związku ze zmianą z dniem 16 lipca br. nazwy urzędu pocztowo-telegraficznego Królewska Huta na Chorzów I — zmienia się równocześnie nazwę urzędu pocztowo-telegraficznego Nowa Wieś k. Król. Huty na Nowa Wieś k. Chorzowa.

— WAGON RESTAURACYJNY DO ZAKOPANEGO. Z polecenia Ministerstwa Komunikacji uruchamia się z ważnością od soboty 4 bm. wagon restauracyjny między Katowicami i Zakopanem w pociągach nr. 1311/6036 A/6037, kursującym z Katowic w dnie przedświąteczne, Katowice odjazd 16,03 Zakopane przyjazd 22,11 i z powrotem w pociągach nr. 6036/6037 A/1312 kursującym z Zakopanego w dnie świąteczne w razie dwóch świąt w drugie święto Zakopane odjazd 18,10, Katowice przyj. 22,48.

— JESZCZE BASEN KĄPIELOWY W ROŻDZIENIU-SZOPIENICACH. W związku z wczorajszą naszą ilustracją i notatką o basenie kąpielowym dla dzieci w Rożdzieniu-Szopienicach otrzymujemy wyjaśnienie, że na terenie **Rożdzienia-Szopienic niema innego dogodniejszego i zdrowszego terenu na urządzenie takiego basenu.**

— DYŻUR LEKARSKI W CHORZOWIE z ramienia Kasy Chorych pełnią w niedzielę: **dr. Zbroja** (Chorzów II — ul. 3 Maja 2), oraz **dr. Lex** (Chorzów III — ul. Kościelna 1).

— ZDERZENIE SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO Z AUTOBUSEM. W ub. piątek o godz. 13-tej na skrzyżowaniu ulic Konopnickiej i Bogdaina w Chorzowie Dz. I. zderzył się samochód ciężarowy Śl. 11601 z autobusem Śl. Linji Autobusowych Śl. 9913. Przednia część samochodu ciężarowego została zupełnie zniszczona, autobus zaś został jedynie nieznacznie uszkodzony. Pasażerowie nie odnieśli żadnego okaleczenia. (ok)

— KONCERT STOW. ŚPIEW. ŚL. OKRĘGU CHORZOWSKIEGO i Tow. Śpiewu „Jedność“ odbędzie się w parku hutniczym w Chorzowie (dawn. Król. Huta).

— NIE BĘDZIE REDUKCJI W HUCIE „POKÓJ“. Na konferencji w dn. 2 bm. kom. demob. **nie wyraził zgody na zamierzoną redukcję 130 robotników w hucie „Pokój“.**

— OD ANASZA DO KAJFASZA. Dyrekcja huty „Falvy“ w Świętochłowicach wypowiedziała robotnikom stalowni, walcowni i wysokich pieców płace akordowe. W sprawie tej odbyła się swego czasu konferencja w Wydziale Fachowym, gdzie jednak sprawę przekazano do pertraktacyj na miejscu. W ub. czwartek odbyła się na terenie huty konferencja z przedstawicielami dyrekcji, rady zakładowej i związków zawodowych. Pertraktacje również i tym razem nie dały żadnego wyniku, wobec czego sprawę przekazano ponownie do Wydziału Fachowego. (ok)

— WIELKI FESTYN LUDOWY W LASOWICACH. W niedzielę, dnia 5 sierpnia br. odbędzie się staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich Koło Miejscowe w Lasowicach, wielki festyn ludowy w lesie brzozowym pod Lasowicami. Wstęp od osoby 25 gr. Czysty dochód przeznaczony zostanie na zakup przyborów szkolnych dla dzieci bezrobotnych oraz na powodzian, kolonje letnie i pomoc Polakom w Niemczech. (Pi)

— DYŻUR LEKARSKI W TARN. GÓRACH. Od soboty południa do poniedziałku rana będzie pełnił dyżur lekarski dr. Hager. Dyżur apteczny i służbę w niedzielę, dnia 5 bm. ma apteka „Pod Eskulapem“. Przez cały tydzień następny pełnić będzie dyżur apteka „Pod Białym Aniołem“. (Pi)

— SPŁOSZENI ZŁODZIEJE UCIEKLI, NIC NIE ZABRAWSZY. W nocy z dnia 1 na 2 bm. nieznani dotychczas sprawcy dostali się przez otwór piwniczny do realności kupca Ciumbra w Tarn. Górach, przy ulicy Krakowskiej, skąd usiłowali dostać się przez podkop do składu manufakturowego. Sprawcy przebili w piwnicy sklepienie, a w podłodze zdołali wywiercić kilka dziur, lecz zostali widocznie spłoszeni, gdyż uciekli nic ze sobą nie zabrawszy.

— NASTĘPNY TARG na bydło i konie odbędzie się w Pszczynie, w środę, dnia 8 bm.

Po 5 latach ujęto świętokradców

którzy okradli cerkiew w Krośnieńskiem

Dnia 12 lipca 1929 r. nieznani sprawcy **skradli z cerkwi grecko - katolickiej w Ciechani, pow. Krosno,** w Małopolsce, **2 pozłacane kielichy, 1 cyborjum z komunikantami, 2 łyżki, 2 gwiazdy, oraz inne** sprzęty cerkiewne. Ogólna wartość skradzionych sprzętów **wynosiła zaledwie 1.000 zł.**

Dopiero **po 5 latach policja w Rybniku** wpadła na trop świętokradców, przyczem ustalono, że **kradzieży tej dokonał niejaki Dawid Erbsztajn** wraz z kilkoma innymi wspólnikami. **Skradzione sprzęty przewieźli sprawcy motocyklem do Chwałowic,** w pow. Rybnickim, **gdzie zajęli się sprzedażą ich znani paserzy Alojzy Erbsztajn i Paweł Zimny,** odsiadujący obecnie karę więzienia w związku z sprzedażą fałszowanej kokainy.

W lipcu 1932 r. **rozbili oni skradzione sprzęty na drobne kawałki,** zamierzając sprzedać łup drobnemi partjami.

Gdy jednak Erbsztajn udał się do jubilera Zaremby w Rybniku, dowiedział się, **że odłamki te nie przedstawiają wielkiej wartości i, że nie są one ze szczerego złota.** Wobec tego **rozrzucili oni wszystkie odłamki po polu rolnika Antoniego Kull w Chwałowicach,** gdzie je też znaleziono **i złożono.** Świętokradcy oraz paserzy **zostali osadzeni w areszcie.** (r)

„Tata Tasiemka" z Imielina...

Niezwykły terorysta przed sądem w Katowicach

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał w ub. piątek niezwykłą sprawę niejakiego Albina Korka z Lędzin, pow. Pszczyński. Oskarżony wybrał się przed kilku miesiącami w towarzystwie 10 **osobników na zabawę taneczną**, gdzie wypił za wiele **alkoholu**. W drodze powrotnej oskarżony pozwolił sobie na bardzo głupie figle. Mianowicie wyszedł na szosę i począł teroryzować wszystkie przejeżdżające furmanki. Woźnicom kradł bicze, a opornych w brutalny sposób obijał. Awanturnik uniknąłby najprawdopodobniej kary, gdyby nie fakt, że jeden z jego wspólników zawołał: „Albin, Albin, daj im spokój, bo to nasze chłopcy".

Słowa te wskazywały, że sprawca pochodził z tej samej miejscowości, co napadnięci, a mianowicie z Lędzin. Nieszczęście chciało, że w Lędzinach był tylko jeden obywatel, któremu było na imię Albin, a mianowicie... Albin Korek.

Aresztowany wprawdzie do winy się nie przyznał, jednak został przez poszkodowanych z całą stanowczością rozpoznany.

Sprawa ta była już przedmiotem rozprawy przed Sądem Grodzkim w Mysłowicach, jednak ze względu na rodzaj przestępstwa została przekazana do Sądu Okręgowego w Katowicach. Po rozprawie w Mysłowicach, oskarżony teroryzował świadków, którzy dla niego niekorzystnie zeznawali, mówiąc: **„Ja karę odsiedzę, ale potem to mi nikt przez wioskę nie przejedzie!"**. Wobec tego świadkowie poszkodowani wycofali poprzednie zeznania, złożone na policji i oświadczyli przed sądem, że oskarżony żadnej krzywdy **im nie zrobił**.

Na piątkowej rozprawie ci potwierdzili, że w Mysłowicach **steroryzowani, wycofali swoje zeznania**, **jednak ponieważ potem oskarżony został aresztowany**, znowu podtrzymywali **swoje zeznania, obciążające oskarżonego**. Jeden tylko ze świadków, młody chłopak, bał się zeznawać szczerą prawdę, jednak po zapewnieniu go przez sędziego, że nic **złego ze strony oskarżonego mu się nie stanie**, zeznał prawdę.

Z tych wszystkich zeznań wynikało, że oskarżony od dłuższego czasu był postrachem woźniców, którzy furmankami musieli **przejeżdżać przez Imielin**, gdyż on zawsze ich **teroryzował**. Kradł im towar z wozów, pobierał od nich **haracz, a opornych niemiłosiernie katował**. Poszkodowani nie zgłaszali nawet o tych wypadkach policji, bojąc się zemsty ze strony tego **niezwykłego imielińskiego „Tasiemki"**.

Oskarżony, na swą obronę powołał się na kilku osobników, **którzy krytycznego dnia razem z nim wracali** z zabawy tanecznej. Sąd zaofiarowanych świadków **przesłuchał**. Zeznali oni pod przysięgą, że w spokoju poszli do domu, **nikogo nie zaczepiając**. Na wniosek prokuratora, świadków **tych aresztowano pod zarzutem krzywoprzysięstwa**. Z sali roz praw do więzienia zostali odprowadzeni: **Józef Węgrzyn i Teodor Zamerlik**.

Sąd, po przemówieniu stron, skazał **oskarżonego na rok więzienia, bez zawieszenia wykonania kary**, gdyż nie zostały mu przyznane **żadne okoliczności łagodzące**. Oskarżony przebywał do rozprawy w więzieniu i obecnie po rozprawie, **sąd nie przychylił się do wniosku wypuszczenia go na wolność** i zarządził natychmiastowe **odprowadzenie go do więzienia**. (s)

Niesamowita przygoda policjanta

z umysłowo-chorym

W wiosce Suszec, w pow. Pszczyńskim, doszłoby nieomal do tragicznego zajścia, **spowodowanego przez osobnika umysłowo upośledzonego**. Do zabudowań niejakiego Józefa Swierkota, podejrzanego o przechowywanie **towarów pochodzących z przemytu, przybyło dwóch strażników oraz posterunkowy P. P.** Znajdujący się w tej samej chwili w mieszkaniu 33-letni **syn Swierkota, cierpiący od dłuższego czasu na chorobę umysłową**, na widok policjanta porwał kosę, **zamierzając przebić nią stróża bezpieczeństwa**.

Na szczęście policjant się uchylił i następnie rzucił się do ucieczki, unikając w ten sposób **niechybnej śmierci**. Warjat nie dał jednak za wygraną i pobiegł do stojących pod domostwem rowerów urzędników i poprzecinał dętki, poczem uciekł w pole.

Został on jednak przytrzymany i odstawiony do zakładu dla umysłowo chorych w Lublińcu.

Smutna przygoda p. Fertiga

Podróżujący Samuel Fertig, zam. w Oświęcimiu, przybył w ub. czwartek do Chorzowa, gdzie zamierzał **odszukać pewną firmę handlową**. Ponieważ jednak tej firmy nie mógł odnaleźć, zwrócił się o poradę do dwuch nieznanych mu osobników, którzy wyrazili chętnie **na to swą zgodę**. Po dłuższem poszukiwaniu rzekomej firmy, nieznajomi oświadczyli Fertigowi, że również i oni nie są w stanie wskazać takiego adresu, poczem ulotnili się w nieznanym kierunku.

W krótkim czasie potem komiwojażer stwierdził, iż ci dwaj „uczynni" osobnicy skradli mu z kieszeni 270 zł. gotówki. O wypadku poszkodowany doniósł policji w Chorzowie. Na komisarjacie pokazano mu album notowanych kieszonkowców i Fertig rozpoznał obu swych „przyjaciół". Są to znani kieszonkowcy z Warszawy.

Po pijanemu...

W dniu 1 bm. o godz. 20 najechaną została w Podlesiu, w pow. Pszczyńskim, przez furmankę 80-letnia Katarzyna Marniokowa, zam. w tej samej miejscowości. Wskutek wypadku nieszczęśliwa doznała złamania żeber. Odstawiono ją do zakładu św. Józefa w Mikołowie. Furmanką powoził niejaki H. Bayer z Podlesia, który znajdował się w stanie podchmielonym. (ok)

Tajemnica czeków dolarowych wykryta

Furman z Kazimierza usiłował sprzedać czeki dolarowe na czarnej giełdzie

W ub. piątek policja w Zagłębiu zatrzymała Macieja Nowaka, handlarza węglem, zam. na kol. „Feliks" w Kazimierzu, który na czarnej giełdzie w Sosnowcu usiłował sprzedać **kilka czeków dolarowych na sumę 5, 10, 20 i 50 dolarów**.

Ponieważ osoba niezwykłego posiadacza czeków wydała się podejrzana, zawiadomiono o tem policję. Nowaka po przeprowadzeniu do komisarjatu poddano rewizji i znaleziono przy nim czeki dolarowe na ogólną sumę **430 dolarów**.

Wystawcą czeków był **Jan Adamek**, jednak bliższego jego adresu nie było. Sosnowiecki wydział śledczy, mając tak nikły ślad, w ciągu jednego dnia zdołał odnaleźć poszkodowanego, oraz wykryć kradzież, popełnioną jeszcze w listopadzie ubiegłego roku we wsi Wawrzyńczyce, w pow. Miechowskim.

Do Wawrzyńczyc przyjechał z Ameryki **Adamek**, przywożąc z sobą kilkanaście tysięcy dolarów. Nabył tu duży majątek rolny, przyczem fama głosiła, że posiada jeszcze w domu grubszą gotówkę. 18 listopada 1933 r. mieszkanie Adamka odwiedzili złodzieje, **rabując kilka tysięcy złotych oraz czeki dolarowe na 475 dolarów**.

O sprycie włamywaczy świadczy fakt, że przez szereg miesięcy policja nie mogła natrafić nawet na żaden ślad. Dopiero obecnie sosnowieckiej policji udało się ująć posiadacza czeków, który jest niewątpliwie członkiem szajki.

Nowak został odesłany do dyspozycji władz sądowych. W śledztwie nie chciał zdradzić **żadnych szczegółów tajemnicy**.

Akcja germanizacyjna w Kochłowicach

Agitatorzy Volksbundu żerują na nędzy ludności

Główną placówką germanizacyjną w Kochłowicach jest **kopalnia kochłowicka, należąca do sp. akc. „Godula-Wirek"** z siedzibą w Chebziu. Urzędowanie w tej Spółce odbywa się po dziś dzień przeważnie po niemiecku, a wielka ilość urzędników zamieszkuje poza kordonem. Urzędnicy ci oczywiście nie władają językiem polskim. Inni, zamieszkali w Kochłowicach, jawnie zaliczają się do mniejszości niemieckiej i **posyłają dzieci swe do szkoły do Bytomia**.

Gnębiona bezrobociem, głodem i nędzą, ludność kochłowicka, zaprzedaje swoje najświętsze uczucia, starając się przypodobać „możnowładcom" na kopalni. Starzy powstańcy i uchodźcy, będący od szeregu lat bez pracy, **zapisują się do niemieckich związków, wypierają się polskości, w nadziei, że „możnowładcy"** niemieccy **przyjmą ich do pracy, albo, że w związkach niemieckich otrzymają zapomogę. Szeregi tych nowoczesnych renegatów — jak nam donoszą — rosną z dnia na dzień**. Kierowani przez zakapturzonych „volksbundowców", renegaci kochłowiccy w swoich żądaniach **stają się coraz bardziej agresywni**. Kilka dni temu delegacja ich **zwróciła się nawet do miejscowego księdza proboszcza, by odprawiał nabożeństwa w języku niemieckim.**

Czynią oni również starania, by w Kochłowicach otworzono szkołę mniejszościową. Na razie życzenia renegatów nie zostały uwzględnione, zachodzi jednak obawa, że jedna z najbardziej polskich gmin na Górnym Śląsku, której ludność niemieckiem językiem nie posługiwała się nawet za czasów zaborczych, **stanie się ośrodkiem ruchu germanizacyjnego**. (n)

Dar 73 pp. na powodzian

P. pułk. Bobrowski złożył na ręce p. Wojewody **1.550 zł. 36 gr. jako dar 73 p. p. w Katowicach na rzecz pomocy dla ofiar powodzi**. Suma ta wpłacona została **na konto P. K. O. 315.500**. Równocześnie Komitet Wojewódzki składa tą drogą podziękowanie dla 73 p. p. za ten hojny dar.

Zawalenie się sufitu w kościele

Dnia 2 bm. w czasie budowy nowego kościoła w **Skrzyszowie**, pow. Rybnik, **zawalił się sufit, wskutek czego 3 robotników doznało na szczęście tylko lekkich obrażeń**. Rannym, **Józefowi Grzonce, Wilhelmowi Migulce, oraz Cyprjanowi Rekowi** udzielił dr. Tumulka z Wodzisławia pierwszej pomocy. (r)

Warjat twórcą gminy Klucze

„Urzędowo" zawiadomił o tem władze, mianując slebie wójtem

Z Ogrodzieńca w Olkuskiem donoszą o niezwykłym występie wieśniaka, niejakiego **Władysława Kycia** z Klucz, gm. Bolesław.

Kyć, który widocznie zdradza objawy choroby umysłowej, wpadł na świetny pomysł, bo kazał sporządzić sobie urzędową pieczęć okrągłą z napisem „Tymczasowy wójt Władysław Kyć, gmina Klucze" i wystosował pismo do urzędu gminnego w Ogrodzieńcu, w którem zawiadamia, **że utworzona została nowa gmina Klucze, do której zostało włączonych szereg wsi**.

W urzędzie powstała konsternacja, tembardziej, że pismo, na którem widniała okrągła pieczęć, nosiło charakter urzędowy. Skomunikowano się z władzami powiatowemi w Olkuszu i dopiero teraz okazało się, że gmina Ogrodzieniec padła ofiarą żartu lub też „nominację" **podpisał osobnik umysłowo chory**. Najciekawszym jest fakt, że „wójta" Kycia nie można nigdzie odszukać, chociaż w poszukiwaniu go bierze udział policja całego powiatu. Czy wogóle taki istnieje?...

Gwałtowna burza nad Rybnickiem

wyrządziła wielkie szkody

Dnia 1 bm. przeszła **nad powiatem Rybnickim** gwałtowna burza z piorunami, **wyrządzając poważne straty. W Marklowicach** np. piorun uderzył w dom mieszkalny Marji Adamczykowej, przyczem uległ zniszczeniu komin, dach domu, instalacja elektryczna, oraz ściany w 3 pokojach. W **Syryni**, wskutek uderzenia gromu w dom post. policji Jana Dudy, został poważnie uszkodzony dach i ściany budynku. Pozatem zniszczona została również instalacja elektryczna. W **Wodzisławiu** burza zniszczyła dach domu inwalidy Józefa Holka, zam. przy ul. Wałowej.

Wreszcie tegoż dnia wskutek uderzenia gromu, wybuchł pożar w stodole Jana Hejny w **Połomji**, przyczem **spaliły się tegoroczne zbiory i maszyny rolnicze**. Straty wynoszą przeszło 4.000 zł.

Dalsza ofiara oszusta obligacyjnego

Z chwilą przytrzymania zuchwałego kombinatora i oszusta obligacyjnego Jana Kowalskiego **z Makoszów**, pow. Rybnik, prawie codzień zgłaszają się różni ludzie, którzy wpadli w jego **oszukańcze sidła**. Onegdaj doniósł policji rolnik Karol **Nitner z Szczerbic**, że przed miesiącem wyłudził w podstępny sposób Kowalski jego 4-proc. **obligację** pożyczki inwestycyjnej, **wartości 100 złotych**. Oszust przedstawił się jako kontroler **losów i papierów państwowych** i przyrzekł zamienić zabraną **obligację na inną, czego** jednakże dotychczas nie **uczynił**. Do dość obszernego już aktu oskarżenia przybywa zatem **jeszcze jedna sprawa**, lecz należy wnioskować, że wobec ożywionej działalności **oszusta**, na tem się nie skończy i dalsi poszkodowani zjawią się **zgłoszą**. (R)

Motocyklem w grupę dzieci

W ub. czwartek na ul. Wolności w Chorzowie dz. III motocyklista Konrad Zentek **najechał na grupę bawiących się dzieci**. Wskutek wypadku jedno dziecko odniosło lżejsze okaleczenia. Równocześnie motocyklista sam spadł z maszyny i poważnie się poranił. (ok)

Skazanie ojcobójcy

Pomiędzy **Stanisławem Wypychem** z Gruszowa, pow. Miechowskiego, a jego ojcem Franciszkiem, wynikła bójka na tle majątkowem, w trakcie której Stanisław uderzył ojca tępem narzędziem w głowę i taką siłą, że **uderzony natychmiast zmarł**.

Ojcobójca osądzony został na 8 lat więzienia.

Burza nawiedziła okolicę Głubczyc

Tor kolejowy do Koźla uległ zniszczeniu

W ub. środę nad **Głubczycami, Baborowem i okolicą szalała wielka burza z ulewą**, która w całej okolicy poczyniła **wielkie szkody**.

Prasa niemiecka donosi, że m. in. woda zniszczyła na wielkiej przestrzeni **tor kolejowy na linii Baborów — Koźle**. Popołudniowy pociąg osobowy, zdążający do Głubczyc, **zaskoczony został w drodze przez burzę** i na przejeździe kolejowym **musiał zwolnić bieg, ponieważ cały tor znajdował się pod wodą. Woda sięgała w tem miejscu do wysokości 20 cm.**

Następny pociąg popołudniowy, wskutek zniszczenia torów, **musiał nawrócić, a pasażerowie zmuszeni byli przesiąść na przygotowane podwody**, poczem dopiero wsiedli do wysłanego z Głubczyc specjalnego pociągu.

Burza zniszczyła pozatem wielkie obszary pól z plonami tegorocznemi.

Męczennica w Koronie

15)

I mały łotr, włożywszy ręce w kieszenie, stanął na drodze, zupełnie bezpieczny i patrząc ciekawie na dach, oczekiwał wybuchu płomieni.

Malatesta tymczasem i jego wybawczyni zbliżali się teraz już do lasu, gdzie ich oczekiwał powóz, zaprzężony w parę ognistych rumaków. Wszystko to, było własnością Angielki.

— Siadajmy! — zawołała.

Nagle spostrzegła, że niema latarki przy sobie.

— Zostawiłam ją w chlewie — rzekła — ale wracać po nią nie mogę. Za trzy godziny musimy być w Parmie. Niech konie pędzą, ile sił starczy.

Stangret zaciął rumaki i powóz potoczył się jak strzała.

Nie ujechali jeszcze ani ćwierć mili, gdy Bob, służący Angielki, przechylił głowę i zawołał:

Varano stoi w płomieniach!

Na ciemnem niebie olbrzymia rozciągała się łuna, Malatesta popatrzał na nią i roześmiał się.

— Zostawiam im przynajmniej jeszcze jedno wspomnienie! — rzekł szyderczo. — Po raz trzeci nie będzie im się chciało aresztować mnie!

— Ogień ten zdradzi natychmiast naszą ucieczkę — szepnęła Angielka. — Jedź! Teraz chodzi o naszą wolność, o nasze życie!

Konie pędziły jak wiatr, a łuna rozszerzała się coraz to więcej.

— — — — — — — — — — — — — —

Malatesta w powozie w zupełnie innego zamienił się człowieka. Lady Sulivan przygotowała dla niego wytworne, salonowe ubranie, lustro i nożyczki. I tak zamiast zbrodniarza w wiejskiem ubraniu, miała wkrótce obok siebie mężczyznę w modnym surducie, z krótko przystrzyżonymi włosami i brodą. Teraz mógł śmiało ukazać się na dworcu w Medjolanie, bo pomimo, że list gończy i fotografje jego wszędzie były wystawione, nie byłby nikt w nim poznał poszukiwanego mordercy.

Około godziny szóstej rano stanęli w Medjolanie.

Angielka radziła mu, aby natychmiast wyjechał zagranicę i nie wracał do Włoch dopóty, dopóki ludzie o nim tu nie zapomną.

Po przybyciu do miasta udała się Lady do hotelu „Pod Żelazną Koroną" i kazała się zaprowadzić do pokoju Józefiny i Teresy. Obie siedziały właśnie przy śniadaniu, a gdy Teresa ujrzała wchodzącą Angielkę, zbladła jak ściana i szybko zerwała się z krzesła.

— Malatesta uciekł! — zawołała z rozpaczą — a pani przychodzisz zawiadomić mnie o tem.

— O nie! — odrzekła Angielka. — Jest on tam, gdzie był, tylko co do pokrewieństwa z moim mężem wykazała się omyłka.

— To nic nie szkodzi! Byłam biedną i pozostanę biedną. Byleby Malatesta nie uszedł kary.

— Co do tego możecie być spokojną. Weźcie pięćset lirów i wracajcie do waszych dzieci.

Teresa podziękowała i zabrała się natychmiast do powrotu, Angielka zaś pojechała z Józefiną do Wiednia. W sąsiednim wagonie siedział Malatesta i bawił się doskonale z swemi towarzyszmi podróży, Teresa zaś, uszczęśliwiona, wracała do Varano, układając rozmaite plany na przyszłość.

Dzieci jej nie będą już głodne, kupi im ciepłe ubrania, wynajmie kawałek roli i siać będzie pszenicę na chleb. Im więcej jednak zbliżała się do wsi, tembardziej dolatywała ją woń spalenizny a wieśniacy, których spotykała, odwracali się od niej i uciekali, jak gdyby ich kto gonił.

Nagle rzuciła się naprzód, jak szalona. Zdaleka dojrzała ciemną chmurę dymu i serce jej przestało bić z przerażenia. Domyśliła się, że dom, w którym mieszkała, jest spalony. Naprzeciw niej stał właśnie syn zamordowanego burmistrza.

— Gdzie Malatesta? — krzyknęła.

— Uciekł?

— A moje mieszkanie?

— Połowa wsi spalona! — brzmiała ponowna odpowiedź młodzieńca. — Wszędzie gruzy i popioły.

— Boże wielki! Gdzie moje dzieci?

Młodzieniec spojrzał z litością na nieszczęśliwą matkę.

— Spalone! — szepnął. — Uduszone dymem, znaleźliśmy je pod gruzami...

Teresa milcząc, wyjęła z kieszeni pieniądze Angielki i rzuciła je daleko od siebie, potem nieprzytomna upadła na ziemię.

Stała się ofiarą tajemniczej a krwawej „Czerwonej Ręki".

ROZDZIAŁ ÓSMY.

TAJEMNICE PARKU W SCHOENBRUNN

Nad cesarskim pałacem w Schönbrunnie roztaczała noc swe cienie. W przedpokoju, rozpoczynającym szereg komnat cesarzowej Elżbiety, siedział młody człowiek przy małym stoliku i pisał.

Mała, zielono osłonięta lampa oświecała słabo obszerny pokój, młodzieniec zaś w stroju pazia cesarzowej, pochylił głowę i pisał szybko, długi list do wybranej swego serca.

Ale zwolna opadła mu głowa zupełnie na stół, a pióro wysunęło się z palców.

Młody paź usnął tak mocno, jak tylko młodzi ludzie spać mogą.

List do ukochanej brzmiał jak następuje:

„Najdroższa moja Nelly!

Mam dziś straż nocną w pokojach cesarzowej — głęboka cisza panuje wokoło, a myśli moje biegną ku Tobie, ukochana! Kiedy się spełnią nasze najgoretsze życzenia Kiedy świat usłyszy o małżeństwie hrabiego Stanisława Kosińskiego i ślicznej baronowej Nelly Rosen? Ach, to długie czekanie jest zabijającem. Okrutna ochmistrzyni, sztywna, jak gdyby kij połknęła, nie pozwala mi nawet rozmawiać z Tobą. A jednak nie tracę nadziei co do naszej przyszłości! Za trzy lub cztery miesiące będę miał patent oficera, a że ślub hrabianki Felieji wkrótce się odbędzie, przeto Ty zajmiesz jej miejsce. A cesarzowa jest anielsko dobra, więc nie odmówi nam swej pomocy!

List ten kładę znowu w zimowym ogrodzie, w donicę wielkiej palmy. Jutrzejszej nocy jestem wolny, gdyby Ci więc było możliwem omylić czujność twego stróża i przyjść na godzinkę do ogrodu, do naszej altanki, to daj mi rano znak. Zwiąż włosy czerwoną wstążką. Przyjdź najdroższa. Czekam Cię z utęsknieniem!"

Stanisław."

Pół godziny później otworzyły się lekko drzwi i cesarzowa weszła do pokoju.

Jak często, w bezsennych nocach wstawała i przechadzała się po komnatach, szukając uspokojenie nerwów. I dziś także spać nie mogła i jak zwykle, odbywała swoją nocną przechadzkę.

Na widok śpiącego pazia zbliżyła się z uśmiechem do stołu.

— O! — szepnęła. — Mój młody rycerz napisał list, zobaczmy do kogo!

I wziąwszy ostrożnie list, przeczytała go uważnie od początku do końca.

— No, proszę, takie dzieci — pomyślała — i już poznały miłość! Nelly ma lat szesnaście, Stanisław ośmnaście i jedno i drugie porządnie zawróconą głowę! Schadzki w altance — ale poczekajcie! Wypłatam wam figla!

Na stole leżały jeszcze dwie ćwiartki różowego papieru, cesarzowa wzięła jedną z nich i zmienioną ręką następujące napisała słowa:

„Najdroższy! Muszę się z Tobą widzieć! Przyjdź jutro około dwunastej w nocy do naszej altanki; będę tam czekać na Ciebie w białej sukni i ciemnym płaszczu.

Nelly."

List ten położyła na stole, list zaś Stanisława, pisany do Nelly, schowała do kieszeni i wyszła z pokoju. Ponieważ noc była pogodna i ciepła, przeto cesarzowa udała się jeszcze na chwilę do ogrodu. Gdy przechodziła obok odwachu, stojącego przy schodach pałacu, wszedł żołnierz do budki i stał tam nieporuszony, był to nakaz cesarzowej, której nie chciała, aby jej żołnierze lub policjanci przeszkadzali w samotnych przechadzkach.

Głęboka cisza panowała wokoło, tylko ptaki nocne przelatywały z drzewa na drzewo, a w dali dał się słyszeć przerażający ryk dzikich zwierząt z cesarskiej menażerji w Schönbrunn.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Narzeczona Skazańca

186)

W tej chwili Choiseul miał bardziej niż kiedykolwiek w swoich rękach ster władzy, odziedziczony po margrabinie.

Król obdarzył go zupełnem zaufaniem, chociaż Choiseul miał u dworu wielu nieprzyjaciół i zawistnych. Umiał on jednak walczyć z nimi. Wkrótce jednak i on przewidział, że król, którego skłonności przez czas jakiś zwracały się tu i owdzie, nie zatrzymując stanowczo przy jednym przedmiocie, nie długo pozostawi miejsce po Joannie Poisson niezajętem.

Intrygi dworskie, które margrabina o ile to było możebnem stłumiła, rozpoczęły się na nowo. Utworzyły się wrogie stronnictwa, z których każde chciało pozyskać króla dla siebie i oczekiwało na upadek innego.

Król zawahał się w wyborze, wkońcu jednak napowrót książę Choiseul stał się przedmiotem względów królewskich.

Wkrótce po śmierci Adrjanny, jednego dnia zajechał do Wersalu powóz markiza Spartimento. Udał się on do pałacu i kazał się zameldować królowi. Wprowadzono go natychmiast do gabinetu.

Król Ludwik przyjął swojego syna z serdeczną uprzejmością. Odprawił wszystkich, co go otaczali i podał markizowi rękę.

— Wiem, co mi masz powiedzieć, mój synu! — rzekł. — Wiem o nowym ciosie, który cię dotknął i żywo bolałem nad tem nieszczęściem.

— Przybywam do waszej królewskiej mości, ażeby zanieść pewną prośbę! — odpowiedział Marceli. — Najjaśniejszy pan raczył mi przyrzec niegdyś, że jej wysłucha.

— Tak jest, mój synu i ponawiam to przyrzeczenie! — rzekł król. — Cieszę się, że mi dajesz sposobność dania ci dowodu, że cię kocham.

— Po tem, co zaszło, najjaśniejszy panie, powziąłem życzenie poświęcenia się stanowi duchownemu.

Król spojrzał na niego zdziwiony.

— Miałem inne zamiary względem ciebie, mój synu! — odpowiedział król. — Patrz, tu jest podpisany przezemnie dekret mianujący cię księciem Sarbonne! Chciałem cię posłać jako posła mego do Wenecji!

— Wzrusza mnie twa dobroć, najjaśniejszy panie, ale jest mi zarazem dowodem, że nie chcesz mi odmówić zupełnej swej łaski! — rzekł Marceli i ukląkł przed królem, ażeby ucałować podaną rękę.

Król podniósł go.

— Nie tu jest miejsce mojego syna, noszącego tytuł książęcy. Osiągnąłeś prawo siedzenia wobec twego króla i ojca! — odpowiedział i zaprowadził Marcelego do krzesła. — Godność książęca upoważnia tego, kto ją posiada, siadać w obecności króla i królowej po zajęciu przez nich miejsca.

— Jakkolwiek wielkim jest dla mnie ten zaszczyt, obstaję jednak przy mojej prośbie! — mówił Marceli dalej. — Powziąłem postanowienie usunąć się od publicznego życia i osiąść w klasztorze, ażeby być spowiednikiem i pocieszycielem udręczonych. Postanowienie to sprawia mi zadowolenie. Nie nęci mnie stanowisko ambasadora, najjaśniejszy panie i mimo tej propozycji upraszam waszą królewską mość o zezwolenie na spełnienie tego postanowienia.

— Dotrzymuję danego słowa! Niech się spełni twoje życzenie, ale pod jednym warunkiem. Gdy spędzisz przepisany czas samotności w klasztorze, powrócisz tutaj! Oprócz tego jest mojem życzeniem, abyś przyjął tytuł książęcy. Będziesz go posiadał, jakkolwiek złożysz go na czas pobytu w klasztorze.

— Życzenie waszej królewskiej mości jest dla mnie rozkazem! — odpowiedział Marceli.

— Więc pozwól, że ci pierwszy powinszuję wyniesienia do godności księcia Sarbonne. Dyplom ci będzie doręczony. A teraz czyń, co ci nakazuje wewnętrzne przekonanie, książę! Będziesz zawsze zdaleka mym wiernym synem!

— Przejęty jestem najwyższą wdzięcznością, najjaśniejszy panie! Chwila ta pozostanie dla mnie niezapomnianą! Wspomnienie o niej służyć mi będzie za talizman pociechy.

— I dokądże chcesz się udać?

— Do klasztoru w Orly, najjaśniejszy panie.

— Dobry uczyniłeś wybór! Z klasztoru w Orly wychodzą owi pasterze-pocieszyciele, którzy głoszą miłość bliźniego i są prawdziwymi przyjaciółmi ludzkości. Bądź zdrów, żegnam cię, aby cię wkrótce tu zobaczyć. Książę Sarbonne przywdzieje suknię duchowną a gdy się duch jego uspokoi powróci na dwór, w objęcia swego ojca, który z radością powita w nim wspomnienie, że posiadał miłość owej szlachetnej, którąśmy utracili.

Król ze wzruszeniem uścisnął Marcelego.

Następnie zadzwonił.

Weszło kilku adjutantów i szambelanów.

Król rozkazał prosić wszystkich obecnych na dworze panów do swego apartamentu.

Gdy wszyscy zgromadzili się z ciekawością i złożyli ukłon głęboki, król zwrócił się do Marcelego i podał mu rękę.

— Książę Sarbonne — rzekł — ku wielkiemu ubolewaniu naszemu, opuszcza na czas krótki nasz dwór, aby się udać do klasztoru i przywdziać szatę zakonną. Uwalniamy go jednak z życzeniem i pod warunkiem, że go wkrótce napowrót tu ujrzymy.

Dostojnicy i panowie dworscy zbliżyli się do księcia, ażeby mu złożyć wyrazy uszanowania i życzeń, a Marceli dla każdego z nich znalazł uprzejme słowo.

Następnie pożegnał się i powrócił do Sarbonne, gdzie na czas swojej nieobecności, powierzył zarząd staremu leśniczemu i wiernej Manon.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przed ostatnią drogą prez. Hindenburga

Program uroczystości pogrzebowych

Z Berlina donoszą:
Pod przewodnictwem ministra propagandy Rzeszy odbyło się w ministerstwie propagandy posiedzenie celem omówienia **programu uroczystości żałobnych, związanych z pogrzebem prezydenta Hindenburga.** Program uzgodniony został z rodziną zmarłego. Przewiduje on następujące uroczystości:

W poniedziałek 6 sierpnia w południe o godz. 12 odbędzie się **żałobne posiedzenie Reichstagu,** na które zaproszony będzie korpus dyplomatyczny, rząd Rzeszy i krajów, najwyższe władze Rzeszy, oraz przedstawiciele armji, wszelkich organizacyj i związków urzędniczych i robotniczych, gospodarczych i kulturalnych. **Przemówienie wygłosi Führer i kanclerz Rzeszy Adolf Hitler.**

Narodowe uroczystości pogrzebowe odbędą się **we wtorek 7 bm. o godz. 11 rano przed pomnikiem pod Tannenbergiem w pobliżu Olsztynka w Prusach Wschodnich.**

Udział w uroczystościach weźmie **korpus dyplomatyczny i spodziewani wysłannicy obcych państw.** Przybędą również obok ministrów Rzeszy wszyscy podsekretarze stanu, namiestnicy krajów Rzeszy, kierownicy poszczególnych krajów, liczne delegacje oficerów i żołnierzy, związków b. wojskowych, a przedewszystkiem tych, którzy brali udział w bitwie pod Tannenbergiem. Dopuszczona będzie również ludność miejscowa.

Podczas uroczystości pogrzebowych **zawieszony będzie 7 sierpnia o godz. 11.45 wszelki ruch na jedną minutę w całych Niemczech.** Nawet przechodnie będą musieli zatrzymać się w tej chwili. Minutę tę rozpocznie bicie dzwonów. **Równocześnie odbędą się we wszystkich miejscowościach Niemiec uroczystości żałobne.** Uroczystości pogrzebowe w Tannenbergu będą transmitowane przez radjo.

Hołd pamięci zmarłego

Kanclerz Hitler otworzył posiedzenie gabinetu, wskazując na ciężką stratę, którą poniosły Niemcy przez śmierć prezydenta Rzeszy, przyczem oświadczył: **„Musimy pamiętać, że bez przyczynienia się prezydenta Hindenburga, obecny rząd Rzeszy nie doszedłby nigdy do skutku".** Przy tych słowach cały gabinet powstał, oddając hołd pamięci zmarłego.

Minister Goebbels odczytał odezwę rządu Rzeszy do narodu niemieckiego. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick, odczytał pismo kanclerza, zmieniające nazwę prezydenta Rzeszy na **Führera i kanclerza,** oraz rozporządzenie, wyznaczające plebiscyt. W związku z powyższem, **rada ministrów postanowiła przeprowadzić plebiscyt w niedzielę 19 sierpnia br.** Formuła, **podlegająca plebiscytowi będzie miała brzmienie następujące:** „Urząd prezydenta Rzeszy jednoczy się z urzędem kanclerza Rzeszy. W wyniku powyższego przechodzą dotychczasowe kompetencje prezydenta Rzeszy na Führera i kanclerza Adolfa Hitlera. On wyznaczy swego zastępcę".

Z Berlina donoszą:
Kanclerz Rzeszy, Adolf Hitler, polecił sekretarzowi stanu zmarłego prezydenta Rzeszy, Hindenburga **dr. Meissnerowi dalsze prowadzenie dotychczasowych agend biura prezydenta Rzeszy.**

Notyfikacja

Z Warszawy donoszą:
Zmiana na stanowisku prezydenta Rzeszy niemieckiej notyfikowana będzie oficjalnie przez Niemcy **wszystkim państwom.** Polska powiadomiona będzie o objęciu prezydentury przez kanclerza Hitlera **za pośrednictwem ambasady w Berlinie.**

INDYWIDUALNE ZNIŻKI KOLEJOWE

dla powracających z uzdrowisk

Z Warszawy donoszą:
Prasa podała wiadomość o przyznaniu **indywidualnych ulg taryfowych dla osób, powracających z szeregu uzdrowisk krajowych.** Związek podaje obecnie do wiadomości publicznej następujące szczegóły, dotyczące tych zniżek:

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Komunikacji, zniżka wynosi **25 proc. od stawek opłat normalnych.** Uprawnione do korzystania z niej są **osoby powracające z uzdrowisk do miejsc swego stałego zamieszkania, położonych conajmniej o 80 km. od stacji wyjazdu powrotnego.** Dla uzyskania zniżki powrotnej pobyt w uzdrowisku musi trwać conajmniej dni 8. Ulgę stosuje się w I, II, III klasie pociągów osobowych i pośpiesznych na podstawie zaświadczenia **Związku Uzdrowisk Polskich,** wystawionego na jeden przejazd powrotny przez komisje zdrojowe i zarządy uzdrowisk, prowadzące w danej miejscowości meldunki przybywających kuracjuszy. Przerwy w podróży ulgowej są niedopuszczalne.

Ulgi powyższe przyznane zostały na przeciąg miesiąca sierpnia i września br. a korzystać z nich można przy wyjeździe z następujących uzdrowisk:

Busk, Bystra-Wilkowice, Ciechocinek, Druskieniki, Goczałkowice, Horyniec, Zrebenów, Jaremcze, Jaworze, Jastrzębie-Zdrój, Iwonicz, Inowrocław, Krościenko n. D., Kosów k. Kołomyji, Krynica, Krzeszowice, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów-Zdrój, Ojców, Otwock, Rabka, Rymanów, Smukała, Swoszowice, Szczawnica, Szkło, Solec, Truskawiec, Ustroń, Worochta, Wisła, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów.

Kto będzie ambasadorem w Londynie?

Z Warszawy donoszą:
O kandydaturze następcy na stanowisko ambasadora polskiego w Londynie, opróżnione przez p. Skirmunta, krążą coraz to nowe pogłoski. Dotychczas mówiło się prawie wyłącznie o b. min. Matuszewskim, co znalazło swój oddźwięk również w prasie angielskiej.

Obecnie ukazała się pogłoska, **że jednym z kandydatów jest stary delegat Polski przy Lidze Narodów, min. Raczyński.**

Wylosowane bony inwestycyjne

Z Warszawy donoszą:
Wylosowano do umorzenia bony **funduszu inwestycyjnego** oznaczone numerami: **16.042, 7.236, 32.093, 24.207, 7.304, 33.755, 7.083.** Wylosowane bony wykupione będą przez kasy skarbowe po 100 zl. za bon 25-złotowy.

Ustawa o ochronie turystyki

Z Warszawy donoszą:
Organizacje turystyczne przedstawiły ministerstwu spraw wewnętrznych memorjał, zawierający projekt ustawy o ochronie turystyki. Związki turystyczne domagają się **wprowadzenia kar administracyjnych za niszczenie drogowskazów turystycznych, łańcuchów na trudnych przejściach górskich itp.**

KARP opanował resursę obywatelską

Z Warszawy donoszą:
Resursa Obywatelska otrzymała w kwietniu bież roku kuratora, który miał przeprowadzić nowe wybory. Kurator, **p. Jerzy Jędrzejewicz,** wyborów nie przeprowadził, natomiast oddał lokal sanacyjnemu **Kołu Adwokatów R. P.** (t. zw. KARP.). W ten sposób w lokalu narodowym zagospodarowali się żydzi i sanatorzy.

Przypomnieć należy, że w podobny sposób usunowano duże inne organizacje, mające własne gmachy i duży majątek. P. Gdyk, wyznaczony kuratorem Stow. Robotników Chrześcijańskich, zawiesił część członków w ich prawach i tak „umiejętnie" przeprowadził wybory, że organizacja przeszła w ręce pp. Bryły i Tyszki. Nieco później Chrz. Związek Służby Domowej został oddany w ręce „likwidatorów".

Amerykańskie zbrojenia morskie

Z Waszyngtonu donoszą, że ministerstwo marynarki St. Zjedn. zarządziło **budowę 4 nowych krążowników o pojemności 10.000 ton.** W chwili obecnej znajduje się w budowie **54** okręty wojenne, których tonaż ogólny wynosi 226.000 ton.

Komisarz rządowy w Poznaniu

Z Poznania donoszą:
Jak słychać wybrany na prezydenta miasta większością głosów narodowych **p. Ratajski nie zostanie zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.** — Początkowo klub radnych BBWR. nosił się z zamiarem urządzenia trzecich wyborów, ale ponieważ wynik ich był zgóry przesądzony, zamiaru zaniechano, ażeby uniknąć kompromitacji.

W najbliższych dniach ma być mianowany **komisarz rządowy, przyczem na to stanowisko ma przyjść p. Strzelecki b. komisarz Lwowa.**

Nowy samolot transatlantycki

Z Nowego Jorku donoszą:
Próby z nowym hydroplanem konstrukcji Sikorskiego wypadły pomyślnie. **Hydroplan jest przeznaczony do lotów transatlantyckich. Może on zabrać 37 pasażerów oraz dwie tony poczty.** Hydroplan okrążył czterokrotnie Long Island, przebywając w ciągu 7 godzin 54 minut trasę 1250 mil.

TU WYCIĄĆ

Humor

DLA AUTOMOBILISTÓW.
— Gdzieś był tak długo?
—W komisarjacie.
— A za co?
— Za wolno jechałem samochodem.
— Za wolno?
— Tak i dlatego właśnie dopędziło mnie auto policyjne.

WYKŁAD KAPRALA.
— Dobry żołnierz musi być gotów zawsze oddać życie dla ojczyzny, choćby to groziło mu śmiercią.

SUBTELNY.
— Jakież to skandaliczne stosunki. Tylu podróżnych, a nie doczepią dodatkowego wagonu.
— Dlaczego pan narzeka, przecie pan siedzi!
— Tak, ale moja żona musi stać!

FATALNA POMYŁKA.
—Ależ Stasiu, dlaczego tak ryczysz?
— Bo mój braciszek bliźniak nabił mnie, ja poskarżyłem się koledze, a ten obiecał że go obije. I obił mnie myśląc, że to mój brat.

— 561 —

podziękowali jej serdecznie za udzieloną Oldze opiekę. Księżna ucieszyła się ogromnie niespodziewaną zmianą w losie Olgi i pożegnała całą rodzinę błogosławieństwem.

Janusz wprowadził wreszcie swą żonę do domu. Jakież uczucia przepełniały duszę Olgi, gdy u boku ukochanego męża, wiodąc ze sobą dzieci, wstępowała w progi rodzinnej siedziby Janusza. Ileż wspomnieć w niej odżyło!

W salonie ku swemu zdumieniu ujrzeli zawieszoną na ścianie „Madonnę w pośród róż", dar księcia Newton. W progu domu powitał ich stary Andrzej, który, dowiedziawszy się o powrocie pana, pośpieszył doń natychmiast, by mu znowu służyć.

Od niego to dowiedzieli się, że Klara Ropska wychodzi zamąż. Do szpitala, w którym pielęgnowała chorych, przyniesiono pewnego dnia człowieka, ciężko ranionego przez maszynę w ręke. W człowieku tym poznała Klara swego dawnego narzeczonego, Piotra.

Ten, przekonawszy się, że Klara zerwała w zupełności z przeszłością, oświadczył jej się, przebaczając jej zupełnie dawne winy.

I Michał Horowicz miał niezadługo stanąć przed ołtarzem z Zosią Mostarówną.. Zastał ją niezmienioną zupełnie w uczuciach dla niego. Że zaś za obrazy, które namalował we Włoszech, dostał wcale pokaźną sumę, mógł pomyśleć o założeniu domowego ogniska.

— — — — — — — — —

Janusz i Olga wyjechali wraz z dziećmi na kilka tygodni do Włoch, gdzie Staś odzyskał w zupełności zdrowie. Gdy wrócili towarzyszył im blady, ułomny

Sensacyjny proces przed Sądem Najwyższym w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Przed Sądem Najwyższym w Warszawie odbędzie się wkrótce **sensacyjny proces, którego bohaterką jest córka b. właściciela fabryki papierosów w Grodnie, p. Halina Szereszewska.**

P. Szereszewska została swego czasu aresztowana pod zarzutem **działalności komunistycznej.** Nie pomogły interwencje wybitnych osobistości. P. Szereszewska pozostała w więzieniu, albowiem **nie chciała ujawnić swych przywódców.**

Wówczas sprawą tą zainteresował się narzeczony p. Szerewskiej, **Borys Alper,** którego znajomy aplikant sądowy **Okulicz** pracował u sędziego śledczego, prowadzącego śledztwo w sprawie Szereszewskiej. Alper zwrócił się do apl. Okulicza o zwolnienie Szereszewskiej, a wówczas ten złożył swym przełożonym raport, w którym podał, że **Alper zaproponował mu wzamian za zwolnienie p. Szereszewskiej 15.000 złotych do podziału pomiędzy nim, sędzią śledczym i Alperem.**

Na tej podstawie Alperowi wytoczono sprawę o usiłowane przekupienie sędziego śledczego i aplikanta sądowego i Sąd Okręgowy w Grodnie **skazał go na 3 lata więzienia.** Karę tę wileński Sąd Apelacyjny zmniejszył Alperowi do 2 lat.

Od tego wyroku obrońca Alpera odwołał się do Sądu Najwyższego, który sprawę rozpatrzy w najbliższych dniach.

Ciekawy proces ubezpieczeniowy

Z Warszawy donoszą:

Ciekawa sprawa znalazła się **na** wokandzie wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie. Dyrektor „Turing-Klubu brydżowego" 36-letni **Stanisław Bodzanowski** ubezpieczył się **na** życie w towarzystwie ubezpieczeń „Vita i Krakowskie", (spółka akcyjna), na sumę 5.000 zł.

Agent towarzystwa dostarczył Bodzanowskiemu polisę, chociaż ubezpieczony składki wpisowej w wysokości 100 zł. nie wpłacił. W dniu 21 .10. ubiegłego roku towarzystwo przysłało list Bodzanowskiemu, aby zapłacił składkę najpóźniej do dnia 27. 10. ub .roku. Zgodnie z tem wezwaniem Bodzanowski w dniu 27. 10. ub. roku o godzinie 11 rano **opłacił składkę ubezpieczeniową.** Czuł się źle, leżał w łóżku już poprzedniego dnia, a żonie polecił załatwić **tę formalność. W pięć godzin po zapłaceniu składki ubezpieczeniowej Bodzanowski zmarł.**

Po śmierci męża p. Bodzanowska zwróciła się do towarzystwa ubezpieczeń o wypłatę 5.000 zł. Towarzystwo jednak odmówiło wypłacenia tej sumy, ponieważ **polisa była doręczona z winy agenta przed wniesieniem wpisowej składki.** Sprawa ta wzbudziła duże **za**interesowanie.

Skradziona tajemnica wojskowa

Z Londynu donoszą:

Angielskie koła morskie są zaniepokojone **tajemniczem zniknięciem ważnych dokumentów tajnych, dotyczących budowy nowych krążowników.** Dokumenty te zniknęły podczas przewozu ich z dworca londyńskiego do Portsmouth. Dokumenty znajdowały się **w żelaznej kasetce, którą wiózł wyższy urzędnik admiralicji w zarezerwowanym przedziale. Oficer wiozący kasetkę z dokumentami oddalił się na chwilę z przedziału i po powrocie skonstatował brak kasetki.**

Ostatnie wiadomości sportowe

Z IGRZYSK POLAKÓW Z ZAGRANICY

W piątek przed południem rezultaty były następujące: w półfinale koszykówki męskiej Gdańsk pokonał Rumunję 23:17. W pierwszym półfinale piłki nożnej Czechosłowacja pokonała Rumunję w stosunku 4:2. Mecz był bardzo ciekawy i stał na wysokim poziomie. Barw czeskich broniła drużyna „Polonia" z Karwiny, a barw rumuńskich „Polonia" z Czerniowiec. W pływaniu w biegu na 400 m stylem dowolnym wygrał bez wysiłku Chrostowski U. S. A., w dobrym czasie 5,35,4, przed Rogalskim (Kanada).

O PUHAR DAVISA

Tallin, 3. 8.

W piątek na kortach klubu Kalev w Tallinie rozpoczął się mecz tenisowy o puhar Davisa Polska — Estonja. Polscy tenisiści wykazali przewagę nad przeciwnikami, wygrywają obie pierwsze gry pojedyncze, a mianowicie: Tarłowski — Lassen 6:2, 6:4, 2:6, 6:0. Tłoczyński — Puck (Estonja) 6:4, 6:4, 6:3. W pierwszym dniu prowadzi Polska w stosunku 2:0. W sobotę odbędzie się gra podwójna, a w niedzielę pozostałe dwie gry pojedyncze.

Jak wyglądają izolowani w Berezie Kartuskiej?

Z Warszawy donoszą:

Mija miesiąc od wywiezienia pierwszego transportu narodowców do Berezy Kartuskiej. Jak wyglądają odosobieni, o tem kilka spostrzeżeń podaje p. Z. L. na łamach **„Gaz. Narodowej".**

„Jesteśmy na szosie, a raczej trakcie. Nagle widzimy w blaskach zachodzącego słońca sporą grupę ludzi, zatrudnionych przy naprawie drogi. Zwolna podjeżdżamy bliżej.

Jak grom z jasnego nieba uderza mnie widok **znajomych twarzy kolegów.** Jedni mają w rękach szpadle, inni kilofy, widły. Rozumiem... to izolowani. Patrzę... smukły blondyn — to Bolek Piasecki z wydziału prawa uniw. warsz., dalej — niski, o dziecinnych, drobnych rysach i małych usteczkach, żywych oczach Włodzio Sznarbachowski, redaktor „Akademika", dalej spostrzegam Zygmunta Dziarmagę — ten zczerniał, schudł, ale jakoś dziwnie wyszlachetniał... Opaleni są na heban, z olbrzymiemi (podobnie, jak J. Piłsudski **na** zesłaniu na Sybirze) zarostami. Całe ubranie stanowią spodeńki i tak często czapka akademicka.

Są zdziwieni i zaskoczeni. Wzruszenie nie daje im słowa przemówić. Widzę jeszcze inne znajome twarze. Czyż można w takiej chwili przypomnieć sobie tyle nazwisk. Tylu ich jest...

Odzywają się głosy, ale posterunkowi, którzy dotąd obojętnie leżeli na trawie po bokach szosy — wołają, aby prędzej przejeżdżać!!

Strejk w rzeźniach

Z Londynu donoszą:

Do strejku personelu pomocniczego w rzeźniach w Chicago przyłączyli się obecnie również **rzeźnicy.** Rozszerzenie strejku spowodowało **prawie całkowite wstrzymanie uboju bydła w rzeźniach miejskich, które zaopatrują mięsem nietylko same miasto Chicago, lecz także kilka stanów sąsiednich.**

Kto będzie zastępcą kanclerza Rzeszy?

Hess, czy von Blomberg?

Z Paryża donoszą:

Korespondent berliński Havasa donosi: W kołach narodowo - socjalistycznych **potwierdza się wiadomość, że Rudolf Hess ma być desygnowany na stanowisko zastępcy kanclerza Rzeszy.** Nie sądzą, aby Goering, piastujący kilka urzędów, mógł przyjąć jeszcze tak odpowiedzialne stanowisko.

Na stanowisko zastępcy Fuehrera i kanclerza, powołany będzie prawdopodobnie **minister Reichswehry generał Blomberg.** Początkowo sądzono, że wybór padnie na **premjera Goeringa,** który ubiegał się o stanowisko wicekanclerza po nominacji von Papena na posła w Wiedniu. Kandydatura ta jednak uważana jest obecnie za nieaktualną. **Wobec wielkiego znaczenia, jakie odgrywa Reichswehra i celem zespolenia swej władzy z siłą zbrojną, Hitler postanowił — jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych — powołać ministra Reichswehry na drugi najwyższy urząd w państwie.** Obecny zastępca kanclerza w kierownictwie partji **minister Hess** zachowa swe funkcje nadal.

Nowy wyrok śmierci w Austrji

za przechowywanie materjałów wybuchowych

Z Wiednia donoszą:

Szef oddziału szturmowego Edward **Honisoli został skazany na karę śmierci przez sąd wojenny z przechowywanie materjałów wybuchowych.** O ile skazany nie zostanie ułaskawiony, wyrok będzie wykonany w ciągu trzech godzin.

Jest to już drugi wyrok śmierci, wydany na podstawie prawa Dollfussa o przechowywaniu materjałów wybuchowych.

Opiekun zbiegów z Austrji

Z Zagrzebia donoszą, że **konsul niemiecki w Belgradzie objął opiekę nad internowanymi w Jugosławji austrjackiemi hitlerowcami.** Konsul dostarcza zbiegom żywności oraz pieniędzy. Zbiegowie zwrócili się do konsula o **ułatwienie im wyjazdu do Niemiec.**

— 562 —

młodzieniec. Był to Emil, którego Olga zabrała ze sobą, by wykonywał w willi łatwiejsze roboty. Stary Bertin zgodził się na to z wielką radością, gdyż wiedział, że siostrzeniec jego nie dozna krzywdy w domu Olgi.

Gdy po uroczystem przyjęciu, jakie hrabiostwu urządziła służba, Janusz został z żoną sam, ona przytuliwszy się doń, rzekła serdecznie:

— Januszu, Bóg nas bardzo doświadczał. Ale tem trwalszem będzie nasze szczęście; nic nie stoi mu teraz na przeszkodzie!

Janusz przytulił ją do piersi, a gorący pocałunek, jaki wycisnął na jej ustach, potwierdził jej słowa.

— — — — — — — — — —

Minęło od tego czasu kilka lat. Spełniły się słowa Olgi. Nic nie mąciło szczęścia ludzi, którzy tak długo musieli cierpieć i walczyć, zanim zdobyli trwałe szczęście.

Rzadko kiedy wspominali o smutnej przeszłości. W gronie dzieci, — które to grono zwiększyło się jeszcze o jednego syna i córeczkę, — kwitło dla nich szczęście. Raz tylko przypomniał sobie Janusz o swej włoskiej przygodzie, gdy przeczytał w dzienniku, że markiza di Rovigno została zamordowana na ulicy Neapolu przez niejakiego Ernesta Carto, który przez nią dostał się swego czasu do więzienia. Morderca sam odebrał sobie potem życie.

O Sydonji, która oczywiście musiała się wyrzec swego nazwiska, dochodziły tylko niepewne słuchy. Przez jakiś czas odgrywała w Paryżu pewną rolę, jako baronówna Werner, a gdy przegrała

— 563 —

na Riwierze pieniądze, zaczęła spadać coraz niżej, niżej, wreszcie zginęła w nędzy i hańbie.

Podobnym był los Woleckiego. Po wyjściu z więzienia zaczął grać w karty, a gdy go przyłapano na fałszerstwie, wtrącono go znowu do więzienia, gdzie też zmarł wkrótce.

Ale wszystko to nie obchodziło już zupełnie Janusza i Olgi.

Pędzili życie w niezamąconem szczęściu i miłości p r z y w ł a s n e m o g n i s k u.

KONIEC.

Humor

Z DWOJGA ZŁEGO...

— Ładna ta wdówka. Mówią, że chciałaby wyjść zamąż.

— Nie chciałbym zostać drugim mężem wdowy.

— W każdym razie lepiej być teraz tym drugim, aniżeli pierwszym.

TRESOWANA PAPUGA.

Pan Kochman kupił sobie zieloną papugę. Ptak okazał się niezwykle pojętny i wkrótce powtarzał zasłyszane zdania.

Pewnego razu Kochmana odwiedził kolega. Gospodarz przedewszystkiem pokazał mu papugę:

— To jest bardzo mądry ptak, prawie wszystko mówi — pochwalił ją.

— A dlaczego ona teraz nic nie gada? — zapytał znajomy.

— Bo pogniewaliśmy się. Od wczoraj nie rozmawiamy ze sobą!

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecz zapaśniczy Kraków-Śląsk
na rzecz powodzian

Zarząd Śląskiego Okr. Zw. Atletycznego chcą. przyjść z pomocą ludności dotkniętej straszliwą klęską powodzi, postanowił rozegrać w niedzielę, dnia 5 sierpnia br. o godz. 15-tej w **Miejskich Zakładach Kąpielowych w Katowicach (Bugłowizna)** zawody międzyokręgowe w zapasach Kraków — Śląsk, z których dochód przeznaczony będzie na rzecz powodzian.

Ze względu na doniosły cel tego spotkania, społeczeństwo proszone jest o poparcie tej imprezy.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, albowiem oba okręgi postawiły do tego spotkania swych najlepszych zapaśników. Skład drużyn jest następujący: (zawodnicy Krakowa na pierwszem miejscu): Waga kogucia: Voit — Stefan rez. Reiman; piórkowa: Woźniak — Dworok rez. Kucharczyk; lekka: Bajorek — Breitkopf rez. Piwoń; półśrednia: Jaworski — Kusz rez. Mainka; średnia: Koperski — Gałuszka rez. Grychtoł; półciężka: Masny — Krysmalski rez. Urgacz; ciężka: Nigrin — Gwóźdź rez. Wesołowski.

W celu umożliwienia widzom dokładnego śledzenia przebiegu walk, ustawiono naokoło nowozbudowanego ringu ławki.

Ażeby dać możność zobaczyć mecz powyższy szerokim sferom społeczeństwa, ceny miejsc obniżono do minimum.

Konkurs hippiczny w Katowicach na rzecz powodzian

W niedzielę, 5 bm. o godz. 16 odbędą się przy Parku Kościuszki (dojazd ul. Barbary) zawody konne Policji Województwa Śląsk.

W programie przewidziany jest lekki i średni konkurs hippiczny, Gymkhana, Kadryl i pokaz wierzchowego konia policyjnego.

Dochód z zawodów przeznaczony jest na rzecz powodzian.

Zawody pływackie
w Brzezinach

W dn. 29 lipca br. odbyły się na pływalni „Szarlej Biały“ w Brzezinach Śl. propagandowe zawody pływackie, zorganizowane przez Polskie Tow. Pływackie (P. Z. P.)„Szarlej Biały“. Prócz wielkiej liczby zawodników P. T. P., zaproszeni byli także zawodnicy K. P. S. Siemianowice.

Mimo niesprzyjającej pogody (zimny wiatr, pochmurno) narybek tak młodego Tow. Pływackiego z wielkim zamiłowaniem garnął się do pracy, a piękne wyniki dają rękojmę o pomyślnym rozwoju tego sportu. Rezultaty tak dobre, to owoc intensywnych treningów, prowadzonych przez przodowników, kończących obóz przedolimpijski w Tychach br.

Duży sukces w zawodach odnieśli zawodnicy w Tychach br. **Szołtysik Gerhard i Reczek Karol**, osiągając czas na 100 mtr. st. dow. 1 19,4 — i.19,3, oraz **Kostorz Jerzy.** Również rokuje dobrą przyszłość Kostorzówna Paulina i Krupianka Adela, licząc poniżej lat 14, osięgając czas na 100 mtr. w st. kl. 1:52,6. Najatrakcyjniejszą częścią zawodów były skoki wicemistrza Polski p. **Ziaji Alfreda,** który zdobył szczere oklaski ze strony publiczności.

Poniżej podajemy wyniki zawodów: 100 mtr. st. dow. I kl.: 1. Szołtysik P. T. P. 1:19,4. 2. Reczek P. T. P. 3. Żydek K. P. S. 200 mtr. st. klas. kl. I: 1. Krzoska K. P. S. 3:26,3. 2. Jaszka K. P. S. 3. Zygmunt P. T. P. 100 mtr. st. dow. junjorzy: 1. Kostorz P. T. P. 1:32,2. 2. Franielczyk P. T. P. 100 mtr. st. klas. junjorzy: :1. Brikner P. T. P. 2:00,3. 2. Nieradzik II. 100 mtr. st. klas. dziewczęta: 1. Kostorzówna P. T. P. 1:52,6. 2. Krupianka. Sztafeta 3×100 mtr.: 1. K. P. S. 4:21,2. 2. P. T. P. 4:28,8. 3. P. T. P. Sztafeta 5×50 mtr.: 1. P. T. P. 2:58,2. 2. P. T. P. 3:00,0. Skoki pokazowe: 1. Ziaja Alfred. 2. Zygmunt Konst. 3. Bochynek Stanisław.

Z turnieju walk zapaśniczych w Katowicach

Wynik onegdajszych walk zapaśniczych były następujące: Grabowski w decydującym spotkaniu pokonał Garkawieńkę. Ostatni poddał się w 35 min. w nelsonie. Miazio pakonał w 22 min. Wielocha. W walce wolno-amerykańskiej Krueger pokonał w 12 min. Krausa. Jabób (Niemcy) pokonał w 3 min. sosnowiczanina Langera. Dziś program przewiduje następujące spotkania: Grabowski — Jabób, Thomson — Binder, (Krueger — Tornów (walka wolnoamerykańska), Sasorski — Wieloch.

Policja a Państwowa Odznaka Sportowa

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego wydal pismo, upoważniające m. in. pewne urzędy policyjne do przeprowadzania całkowitych prób o Państwową Odznakę Sportową.

Upoważnienie to otrzymały następujące urzędy policyjne: Komenda Główna P. P., wszystkie komendy wojewódzkie, Komenda P. P. m. Warszawy, komendy szkół w Mostach Wielkich i w Sosnowcu, oraz komenda rezerwy szeregowych P. P. przy Komnedzie Głównej.

Sensacyjne zawody ligowe II-giej serji
„Ruch“ — „Ł. K. S.“ Łódź

Wspomniane zawody odbędą się 5 bm. na boisku KS. Ruch w W. Hajdukach, przy ulicy Kalina o godz. 17.

W spotkaniu niedzielnym, które będzie pierwszym spotkaniem II-giej serji mistrzostw będziemy mieli możność zobaczenia niezwykle zajmującej gry i to dwóch czołowych zespołów piłkarskich Polski.

Sympatyczna drużyna ŁKS., która poszczycić się może szeregiem odniesionych sukcesów i zajmująca obecnie 3 miejsce w tabeli ligowej, znając ważność spotkania zjeżdża na Śląsk w swym kompletnym składzie, zamierzając za wszelką cenę zrehabilitować poniesioną porażkę w I-szej serji na boisku własnym w Łodzi.

Drużyna „Ruchu“ natomiast dołoży również niewątpliwie wszelkich starań, by wyjść z spotkania honorowo, by nie dać się zepchnąć z I-szego miejsca oraz wzmacniając temsamem swą czołową lokatę w tabeli ligowej. Ponadto spodziewać się należy, iż „Ruch“ dołoży wszelkich sił, by powtórzyć swoje sukcesy z I-szej serji, udawadniając temsamem, iż przegrana z „Polonją“ była raczej dziełem przypadku.

Zawody powyższe poprzedzą zawody „Ruch“ I b. — „Sarmacja“ Będzin.

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Śląska
w grach sportowych

Dn. 5 bm. o godz. 10 rano w Bielsku odbędą się rozgrywki finałowe o mistrzostwo Śląska w koszykówce, w których biorą udział mistrzowie podokręgu, t. j. **K. S. Śląsk Tarnowskie Góry, Związek Strzelecki Bystra Śl. i P. Z. P. Nowy Bytom.**

W szczepiórniaku: P. Z. P. Świętochłowice Z K. S. Chorzów. Bardzo ciekawe spotkanie odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz. 18 na boisku SMP. Świętochłowice. Tym razem spotkają się drużyny najlepiej grające technicznie.

O spokój na meczach piłki wodnej
Doniosłe zarządzenie Polskiego Związku Pływackiego

Władze Polskiego Związku Pływackiego stwierdziły z ubolewaniem, że coraz częstsze są wypadki niesportowego zachowania się podczas meczów piłki wodnej nietylko ze strony publiczności, ale co gorsza — ze strony zawodników oraz kierowników klubów.

Polski Związek Pływacki komunikuje, że w stosunku do klubów ligowych wydane zostały zarządzenia, mające zapobiec ekscesom, jakie wydarzyły się kilkakrotnie, zwłaszcza na terenie Krakowa. Zarząd Polskiego Związku Pływackiego czyni gospodarza zawodów odpowiedzialnym za zapewnienie sędziemu i zawodnikom pełnego bezpieczeństwa oraz za niedopuszczenie do tego, by publiczność mogła wywierać jakikolwiek wpływ na wynik gry.

Sędziom, prowadzącym zawody ligowe, polecono w wypadku zachowania się publiczności, zagrażającego bezpieczeństwa graczy lub mogącego wpłynąć na wynik gry niezwłocznie mecz przerywać celem opróżnienia widowni z publiczności.

Władze P. Z. P. będą wyciągały jaknajdalej posunięte konsekwencje w stosunku do osób, zachowujących się niesportowo podczas zawodów.

Sport na Śląsku

DZIŚ ZAWODY BOKSERSKIE W RUDZIE.

Dziś odbędą się zawody bokserskie pomiędzy reprezentacją Zw. Strz. — Slavia Ruda w domu robotniczym Nowy Bytom. Początek zawodów o godz. 20.

Z KS. „ŚLĄSK“ TARNOWSKIE GÓRY

W porze letniej przeprowadza KS. „Śląsk“ cały szereg prac i zajęć. I tak: W każdą środę po południu: a) trening sekcji piłki nożnej na boisku KS. „Śląsk“ wzgl. I. K. S., b) zawody lekkoatletyczne na boisku przy Państw. Seminarjum Naucz., c) trening sekcji gier ruchowych na boisku szkolnem, przy ulicy Sobieskiego.

W każdą sobotę po południu: a) zawody lekkoatletyczne sekcji kobiet na boisku przy Państw. Semin. Naucz., b) trening sekcji gier ruchowych na boisku szkolnem, przy ul. Sobieskiego.

W każdy piątek wieczorem o godz. 20 w hotelu „Wolne Miasto Górnicze“ wieczornica sekcji piłki nożnej.

Posiedzenia zarządu, oraz zebrania miesięczne odbywają się w każdy pierwszy piątek w miesiącu o godz. 20-tej w lokalu klubu: Hotel „Wolne Miasto Górnicze“. (Pi)

KS. „NAPRZÓD 23“ RYDUŁTOWY — I. K. S. SZYBY JANKOWICE 11:1 (4:0)

W niedzielę, dnia 29 ub. m. odbył się na boisku KS. Naprzód 23 w Rydułtowach mecz. Mecz ten zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny gospodarzy. Czysty zysk z tego meczu przeznaczony był na rzecz Funduszu Obrony Morza. Atrakcją dnia były zawody pomiędzy drużynami starszych panów, złożonych z graczy i działaczy klubu. Wynik 1:0 dla drużyny I a. Drużyna rezerwowa gospodarzy remisowała z drużyną rezerwową Jankowic 2:2, zaś drużyna młodzieży przegrała w stosunku 2:0.

TRÓJMECZ LEKKO-ATLETYCZNY W CHORZOWIE

W niedziele, 5 bm. o godz. 9 przed południem urządza KS. Stadjon na Stadjonie w Chorzowie trójmecz lekko-atletyczny pomiędzy zespołami: 06 Katowice — Roździeń-Szopienice — Stadjon Chorzów. Z uwagi na to, że zespoły wystąpią w najsilniejszych składach, trójmecz ten zapowiada się bardzo interesująco. Zaznacza się, iż dochód z powyższego trójmeczu przeznaczony jest na rzecz powodzian.

KS. „ORZEŁ“ W BYTKOWIE

5 bm. KS. Bytków gości u siebie ligowy zespół KS. „Orzeł“ Wełnowiec. W ostatnich czasach osiągnął KS. Bytków zaszczytne wyniki z A-klasowemi drużynami i będzie chciał się zrehabilitować za ostatnią porażkę w stosunku 4:3 na ich boisku. — Początek o godzinie 18-tej.

POPULARNY POCIĄG NA IGRZYSKA POLAKÓW Z KATOWIC.

W związku z Igrzyskami Sportowemi Polaków z zagranicy, jakie odbywają się od 1-go sierpnia w Warszawie, wyrusza dziś z Katowic specjalny pociąg popularny, urządzony staraniem **Zw. Dziennikarzy Sportowych Koła Śląskiego.** Wyjazd nastąpi w sobotę o godz. 23,19. Przyjazd do Warszawy o godz. 6 rano. Odjazd 6 bm. o godz. 23,25. Katowice przyjazd 6,37. **Cena biletu w obie strony 13,50 zł.** Bilety sprzedaje Wagons Lits Cook, Katowice, ul. Dyrekcyjna.

ZAWODY PIŁKARSKIE NA RZECZ POWODZIAN W RYBNIKU

Staraniem Zarządu T. S. „20“ Rybnik i „Silesia“ Paruszowiec rozegrane zostaną po krótkiej przerwie pierwsze zawody footbalowe na boisku TS. „20“ Rybnik w dniu 5 sierpnia 1934 r. o godz 17-tej między TS. „20“ a „Silesią“ Paruszowiec, z których całkowity dochód przeznacza się na powodzian. Spodziewać się należy, iż publiczność sportowa miasta Rybnika i okolicy w zrozumieniu doniosłego celu poprze imprezę tę w całej pełni.

DZIŚ WALNE ZEBRANIE ŚLĄSKIEGO ZW. KOLARSKIEGO

Dziś o godz. 18 w sali „Strzechy“ Górniczej w Katowicach odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Śląskiego Zw. Kolarskiego, zwołane przez kluby śląskie w związku z ostatniemi wypadkami po mistrzostwach kolarskich Polski.

10-LECIE TOW. GIMN. „SOKÓŁ“ WEŁNOWIEC

Tow. Gimn. „Sokół“ w Wełnowcu, obchodzi w niedzielę, dnia 5 sierpnia br. 10-lecie swego istnienia. Uroczystość ta połączona jest z poświęceniem sokolni i zlotem wszystkich gniazd okręgu V-go (Siemianowickiego). Na powyższą potrójną uroczystość, na którą gniazdo Wełnowiec przygotowuje się bardzo starannie, spodziewany jest niezwykle liczny zjazd gniazd z bliższych okolic i delegacyj z gniazd odległych.

FESTYN SPORTOWY

Festyn sportowy Młodzieży Powstańczej w Wodzisławiu, odbędzie się w niedzielę, dn. 5 bm. na boisku „Grobla“ z następującym programem: Godz. 8 — wyścigi kolarskie; godz. 11.15 — zawody lekkoatletyczne, godz. 11.30 — początek zawodów piłki nożnej: junjorów B-klasy, B-ligi, A-klasy i starszych panów, oraz zawodów w siatkówce; godz. 17.30 — mecz propagandowy pomiedzy KS. Diana Katowice — Młodzież Powst. Wodzisław; godz. 19 — rozdanie nagrów, następnie w parku miejskim zabawa ludowa

Sport w Bielsku

NAJSZYBSZY PŁYWAK POLSKI, BOCZEŃSKI W BIELSKU.

Dnia 5 bm. na boisku Hakoah mecz piłki — Biała-Lipnik. Un bsGKD cp-Yje (723456 Siemianowice — Biała Lipnik. Przedmecz rezerwy.

W pływalni w Cygańskim Lesie w Bielsku 5 bm. o godz. 15,30 odbędzie się finałowy mecz wodny o wejście do ligi piłki wodnej pomiędzy K. P. „Delfin“ Warszawa — K. S. Hakoah Bielsko.

Jednocześnie odbędą się zawody pływackie z udziałem najszybszego pływaka Polski, **Bocheńskiego.** Zawody te ze względu na udział rekordzisty polskiego, budzą zrozumiałe zainteresowanie.

Sport w Małopolsce

MAKKABI — CRACOVIA 2:2 (1:1)

Zawody o mistrzostwo ligi waterpolowej. Rewanżowe zawody lokalnych dwóch rywali, które odbyły się w środę 1 sierpnia w pływalni w parku krakowskim, zakończyły się wynikiem remisowym. Mimo ulewnego deszczu zawody stały na dość wysokim poziomie, lecz prowadzone były bardzo nerwowo. Według przebiegu gry „Makkabi“ powinna była powyższe zawody wygrać, gdyż była specjalnie w drugiej połowie gry lepszą. Bramki uzyskali dla Makkabi: Rosenbaum i Soldinger, dla Cracovji: Kot i Trytko. Sędziował solidnie p. Przybyła z Katowic, który nie dał się sprowokować przez „kibiców“ grających zespołów.

MECZE LIGOWE

W najbliższą niedzielę odbędą się w Krakowie dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi. I tak w godzinach przedpołudniowych o godz. 11,30 rozegrane zostaną zawody: Wisła — Strzelec (Siedlce), po południu zaś o godz. 17-tej spotka się Cracovja z Podgórzem.

Sport w Kaliszu

P. T. C. — „STRZELEC“ 2:6.

W meczu o wejście do klasy A P. T. C. z P[illegible]nic pokonało drużynę miejscowego „[illegible]ca“ w stosunku 2:0. Gra od samego po[illegible]ątku była ostra i zacięta. Obie drużyny grały ambitnie. „Strzelec“ jest drużyną młodą i technicznie mało zgraną. Pabjaniczanie górowali nad swym przeciwnikiem fizycznie. Sędziował p. Werbiński dobrze. W tabeli prowadzi P. T. C. z 4 punktami, „Lechja“ z 2 punktami, „Tur“ z Łodzi 1 punkt i „Strzelec“ 1 punkt.

KALISZ — SIERADŻ 69:55.

W zawodach lekkoatletycznych Kalisz — Sieradz zwyciężył Kalisz w stosunku 69::55.

K. T. W. ZDOBYWA CZWARTE MIEJSCE W REGATACH NA GOPLE.

W Kruszwicy, na jeziorze Gople, odbyły się w ub. niedzielę regaty wioślarskie z udziałem 10 klubów czołowych. Kaliskie Tow. Wioślarskie przy silnej konkurencji w pięciu biegach zajęło cztery pierwsze miejsca: w biegu czwórek półwyścigowych nowicjuszy, w biegu czwórek młodszych, w biegu czwórek nowicjuszy i w biegu czwórek półwyścigowych. K. T. W. zajęło w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce z 43 punktami, zdobywając również nagrodę przechodnią.

„PROSNA“ W SIERADZU

W. K. S. „Prosna“ wyjeżdża w niedziele do Sieradza, gdzie rozegra zawody towarzyskie z tamt. Strzelcem.

Sport w Wielkopolsce

„UNJA“ POZNAŃSKA POKONAŁA SZAMOTULSKI KLUB SPORTOWY 3:2 (2:1)

Zawody o mistrzostwo wywołały znaczne zainteresowanie wśród sportowej publiczności Szamotuł. Gra była ładna i do ostatniej chwili ciekawa. Lepsza technicznie „Unja“ uzyskała zasłużone, jakkolwiek nieznaczne zwycięstwo.

„LEGJA“ POZNAŃSKA ROZEGRA DWA MECZE W ŁODZI

Mistrz okręgu poznańskiego „Legja“ rozegra w dniach 4 i 5 bm. dwa spotkania w Łodzi. W dniu 4 bm. przeciwnikiem drużyny poznańskiej był „Widzew“, a dziś, wicemistrz okręgu „Union-Touring“. Za dwa tygodnie zawita „Legja“ znowu do Łodzi, ażeby stanąć do zawodów o mistrzostwo o wejście do Ligi z jedenastką ŁTSG.

Dwa najbliższe spotkania rzucą pewne światło na formę drużyny poznańskiej, która w ostatnim czasie wykazuje pewną nierówność.

Miejsce urodzenia Hindenburga

Dom przy ulicy Podgórnej Nr. 7 w Poznaniu

Miejscem urodzenia Hindenburga w Poznaniu (w r. 1847) była **niewielka, do tej pory istniejąca kamieniczka przy ulicy Podgórnej 7;** za czasów niemieckich ulica ta, jak wiadomo, nosiła przez długie dziesiątki lat nazwę **Bergstrasse.**

Dom przy ul. Podgórnej 7 ma **interesującą historję.** Na krótko przed przyjściem na świat Hindenburga spędził w nim ostatnie lata swego życia (1845 i 1846) jeden z najbardziej zasłużonych przywódców społeczeństwa wielkopolskiego, **dr. Karol Marcinkowski.** Umarł on jednak nie tutaj, lecz u swych przyjaciół, w Dąbrówce Ludomskiej, w pow. Obornickim.

Około roku 1900 kamienica przy ul. Podgórnej 7 nabyta została przez wydawcę „Orędownika“ **Romana Szymańskiego,** który zainstalował w niej drukarnię, redakcję i administrację tego pisma. Dnia 2 sierpnia 1906 roku założona została Nowa Drukarnia Polska, która nabyła „Orędownika“ od Szymańskiego i prowadziła go dalej w tym samym domu. We wrześniu tegoż roku powołany został nadto do życia **„Kurjer Poznański“.** Wydawnictwa „Orędownika“ i „Kurjera Poznańskiego“ wraz z drukarnią **mieściły się we wspomnianej kamienicy aż do drugiej połowy roku 1912.** Sam dom od śmierci Szymańskiego, tj. od r. 1908 znajdował się w rękach jego spadkobierców.

Po zwycięstwie Hindenburga nad jeziorami mazurskiemi i wyparciu przez niego wojsk rosyjskich z Prus Wschodnich rada miejska Poznania, posiadająca wówczas, jak wiadomo, zdecydowaną większość niemiecką, **uchwaliła w dniu 26 października 1914 roku nadać Hindenburgowi obywatelstwo honorowe miasta Poznania.** Nazwę ulicy Bergstrasse zmieniono na **Hindenburgstrasse.** W kamienicy, w której urodził się Hindenburg, chciano urządzić **muzeum jego imienia** i w tym celu zwrócono się do spadkobierców śp. Romana Szymańskiego w celu kupna tego domu. Ci jednak **kategorycznie odmówili** i dom pozostał nadal w ich rękach.

Dopiero po wojnie kamienica sprzedana została **Spółce Pedagogicznej,** która urządziła w niej swoją księgarnię. Polski magistrat m. Poznania nadał ulicy, przy której dom się znajduje, nazwę ulicy **Podgórnej.** Na froncie historycznej kamieniczki zamieszczono tablicę z napisem **„Dr. Karol Marcinkowski mieszkał w tym domu w latach 1845 i 1846“.**

Codzień jedno morderstwo

Na kongresie kryminologów skandynawskich, reprezentujących Danję, Szwecję, Norwegję, Finlandję ujawniono ciekawe dane, odnoszące się do Finlandji. W kraju, liczącym 3.700.000 mieszkańców, popełnione zostaje corocznie 300 morderstw, a więc z wyłączeniem niedziel jedna zbrodnia przypada na każdy dzień powszedni. W roku ubiegłym popełniono w Finlandji 9000 ciężkich przestępstw, wówczas gdy w bardziej zaludnionej Szwecji tylko 2000 przestępstw w tym samym czasie. Zmniejszeniu uległa liczba przestępstw politycznych, wzrasta natomiast stale liczba kradzieży z włamaniem. Znak czasu i kryzysu, gdyż dawniej Finlandja była krajem, gdzie prawie nie znano złodziejów.

Notowania giełdy w Warszawie

z dnia 3 sierpnia 1934 r.

Papiery państwowe:

3 proc. poż. budowlana 44,25—44,15. 5 proc. poż. konwersyjna 63,15. 5 proc. poż. kolejowa 58,00—58,25. 4 proc. poż. dolarowa 53,00. 7 proc. poż. stabilizac. 67,63—67,75. 7 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 83,25. 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00. 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 83,25. 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 94,00. 7 proc. obligac. Banku Gosp. Krajow. 83,25. 8 proc. obligac. Banku Gosp. Krajow. 94,00. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredyt. 48,25 drobne, 48,50—48,63. Tendencja niejednolita.

Dewizy:

Belgja 1 24,30, 124,61, 123,99. Gdańsk 172,53, 172,96, 172,10. Holandja 358,10, 359,00, 357,20. Londyn 26,64, 26,77, 26,51. Nowy Jork kabel 5,29,50, 5,32,50, 5,26,50. Paryż 34,90,50, 34,99, 34,82. Praga 21,98, 22,03, 21,93. Szwajcarja 172,67, 172,10, 172,24. Włochy 45,42, 45,54, 45,30. Berlin 205,90, 206,90, 204,90ż Sztokholm 137,42, 138,22, 136,82. Oslo 134,00, 134,65, 133,35.

Waluty:

Dolar pryw. 5,27,75. Tendencja niejednolita.

Akcje:

Bank Jolski 87,00—86,50. Węgiel 9,50. Starachowice 10,75. Tendencja niejednolita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Pożyczka Dillonowska 83,50. Pożyczka stabilizacyjna 113,50. Pożyczka warszawska 60,50.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 3 sierpnia 1934 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto, nowe i stare zdatne do przemiału, cena tranzakcyjna tranz. 105 ton 17,25; Żyto cena tranzakcyjna tranz. 15 ton 17,20; Żyto cena tranzakcyjna tranz 17,25—17.50; Jęczmień browarny 21.75—22,25; Jęczmień jednolity 20.50—21,00; Jęczmień zbiorowy 19.00—19,50; Makuch słonecznikowy 21,00—21,50. **Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie stałe**



Sensacją piłkarską ub. niedzieli było spotkanie między drużynami „Śląsk“ Świętochłowice a „Naprzód“ Lipiny o tytuł mistrza Śląska. Mecz zakończył się zwycięstwem „Śląska“ w stosunku 4:1 (2:0). Zdjęcia przedstawiają: w górze „Śląsk“ Świętochłowice, w środku groźna sytuacja przed bramką „Naprzodu“, w dole „Naprzód“ Lipiny.
Ag. Fot. „Polonji“ i „Siedmiu Groszy“. Fot. Cz. Datka.



Zwycięska dwójka w pierwszych wyścigach kajakowych na Brynicy w Czeladzi.

Przygody bezrobotnego Froncka



1. Doktór Wyrwiząb się cieszy —
tak rad jest z Froncka wizyty:
prosi bliżej, sadza w fotel,
pogawędką bawiąc przy tem.

2. W międzyczasie zaś szykuje
rekwizyty dentystyczne.
Froncek siedzi drżący, blady —
czeka na moment krytyczny.

3. Lecz gdy ujrzał konsyljarza
z kleszczykami w pulchnej dłoni —
nie panując znów nad sobą,
sam nie wiedział, gdzie się schronić.

4. Szczęście — w kącie stał parasol —
użył go miast spadochronu:
zjechał z Ciapkiem — tak jak Piccard...
Lekarz myśli — ot, szalony!!!

(Ciąg dalszy nastąpi)

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY“ Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ.2.31.-PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ.2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P. K. O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH“ 1 POLE O WYMIARZE 35 mm.×67 mm. ZŁ.15. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO.

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia“ S. A. w Katowicach. — Redakt. odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.